ZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II.
Rok X. Kraków, niedziela 24 kwietnia 1927 Nr. 105

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% drożsże.

Wyjątkowe wysiłki

(Th.) Egzekutywa sjonistyczna ukończyła swoje kilkudniowe obrady, a niebawem zbierze się w Londynie Komitet akcyjny dla aprobowania uchwał egzekutywy, względnie dla obmyślenia nowych sposobów do zwalczenia kryzysu palestyńskiego. Pokazuje się bowiem, że bezrobocie w Palestynie tylko nieznacznie się zmniejszyło. Jeszcze ciągle około 7.000 bezrobotnych cierpi niedostatek. Rzecz jasna, że na małą Palestynę taka ilość bezrobotnych jest bardzo duża i trzeba niewątpliwie wszystko wypróbować, co może dać pracę i zarobek tej rzeszy bezrobotnych.

Dotychczasowa metoda wspomagania bezrobotnych okazała się niecelową. Polegała ona na wzorach wszystkich państw europejskich, że się bezrobotnym zarejestrowanym udziela niejako stałej pensji za nierobienie. Rządy wkładają w te zapomogi stale olbrzymie kwoty, a to nietylko nie rozwiązuje ciężkiego zagadnienia, ale je raczej jeszcze bardziej komplikuje — materjalnie i moralnie. Materjalnie dlatego, że bezrobotny coraz mniej może nabywać za ten bądźcobądź skąpo wymierzony zasiłek, a bodaj że w próżnowaniu potrzeby na zbyteczne i szkodliwe wydatki rosną. A moralnie, że z jednej strony przyzwyczają robotnika do przyjmowania pieniędzy bez świadczeń, co mocno trąci jałmużną lub darem z łaski, a z drugiej strony, że próżnowanie jest — według starego i mądrego przysłowia, — początkiem wszystkich wykroczeń.

W takim kraju, jak Palestyna, i wobec takiego materjału ludzkiego, jak palestyński robotnik, złe oddziaływanie zasiłku pieniężnego na całą psychikę robotnika, jest jeszcze stokroć bardziej niszczące. Ten ideowiec, który ma przed sobą jakiś wzniosły cel, który w swojej pracy widzi nie tyle źródło dochodów, ile raczej jakąś cząstkę dziejowego posłannictwa, — skurcza się formalnie i gorzknieje, kiedy zmuszony jest próżnować, to znaczy: zaniechać swojej misji. Takie uderzenie o to, co raz nazywano „złośliwością materji", o zawady brzydkie i twarde codziennych niemożliwości, takie zetknięcie się z nieprzewidzianemi przeszkodami może istotnie zranić, a nawet wprost złamać. Taki człowiek, pełen energji i polotu, zniechęca się okrutnie, skoro mu zabraknie pracy, która mu jest celem i treścią życia.

Mniejsza o to, że takie rozgoryczenie ostatecznie do tego może doprowadzić i istotnie doprowadza do niesłusznego obwiniania za ten przykry stan kierownictwa organizacji lub tych czy innych kół „burżuazyjnych". Nareszcie i egzekutywa i biedni „burżuje" mają spokojne sumienie i wiedzą doskonale, że wszystko czynią, ażeby zapanować nad piętrzącemi się trudnościami. Gorzej jest, że rozgoryczenie robotnika prowadzi do konfliktów, wywołanych bardzo skwapliwie przez tych, którzy są do wywoływania konfliktów poprostu — wynajęci. Sprawa się bowiem tak przedstawia: Konflikty naszych idealistycznych robotników z tak samo idealistycznymi „kapitalistami" — obyśmy już mieli choć trochę z tej strasznej kategorji ludzkiej! — mogą być łatwiej czy trudniej doprowadzane do porządku. Nasi kapitaliści są jeszcze bardzo dalecy od psychologji „wyzyskiwaczy", a nasi robotnicy także jeszcze nie mają amerykańskich apetytów. Natomiast może się stać konflikt jakiejkolwiek grupy z rozgoryczonymi bezrobotnymi istotnie niebezpieczny. Bez robotny nie tyle jest ekscytowanym z głodu, ile z próżniactwa, to znaczy: z braku właściwej treści życiowej.

Należy przypuścić, że ostatni, grubo niemiły konflikt organizacji robotniczej z Komitetem budowy seminarjum mocno się zaostrzył przez — bezrobotnych. Nie można sobie wyrobić objektywnego sądu o tym konflikcie na podstawie artykułów gazeciarskich, w których każda strona broni zapalczywie tylko swojego stanowiska, nie próbując wcale wniknąć w motywy i położenie drugiej strony. Na ogół ma się wrażenie, że obie strony przeholowały. Czynnikiem jednak, zaostrzającym ten konflikt, byli najprawdopodobniej bezrobotni. Nie z głodu, ale z rozgoryczenia.

Ot, dlaczego samo zaspakajanie głodu przez udzielanie zasiłków nie prowadzi do celu, a raczej sytuację komplikuje.

Jest tedy bardzo rozsądną powzięta przez egzekutywę uchwała, ażeby zaniechać udzielania zapomóg, a natomiast zabrać się czemprędzej do wykonywania różnych robót, które usuną samą plagę bezrobocia. Tych pięćdziesiąt tysięcy funtów, które się na ten cel wyasygnowało, niewątpliwie przyniosą znacznie więcej pożytku, skoro będą używane na dostarczanie pracy, apiżeli by przyniosły, gdyby zostały darowane.

Tak samo zbawiennym wydaje się plan, którego widocznie jeszcze nie uchwalono, zaciągnięcia pożyczki w kwocie stu tysięcy funtów na roboty produkcyjne. Właściwie niema przecież w Palestynie innych robót, jak właśnie produkcyjne. Co się w Palestynie robi, jest faktycznie produkcyjnem. Wszystko razem obraca się około jednego nieznośnego problemu: skąd wziąć odrazu te pieniądze, które ostatecznie przecież wpływają, tylko — powoli? Niestety, owa specjalna akcja, zainicjowana zeszłej jesieni, dla zebrania stu tysięcy funtów, nie została dosyć energicznie i nie dosyć systematycznie przeprowadzona, chociaż znalazła się na najlepszej drodze. Nie jest wykluczonem, że ponowne podjęcie takiej samej próby, tylko we formie pożyczki, lepiej się uda.

Jakkolwiek bądź — stoimy przed wyjątkowym wysiłkiem organizacji sjonistycznej i tych wszystkich, co z nią i jej wielkiemi celami sympatyzują. Stanęliśmy przed ciężkim problemem: musimy go jak najprędzej i jak najgruntowniej rozwiązać. Kierownictwo partji zabrało się ze skoncentrowaną energją do tego górującego w tej chwili nad wszystkimi innymi problemu. Od sjonistów i wszystkich Żydów, pragnących mieć własny kawałek ziemi pod no-

gami i własny dach nad głową, zależy, ażeby to rozwiązanie cieżkiego zagadnienia nastąpiło jak najszybciej i jak najgruntowniej.

Wszak samo przesilenie nie przedstawia nic katastrofalnego. Jest ono dzisiaj na całym świecie niemal bardzo normalnem zjawiskiem. A gdybyśmy mieli do dyspozycji — egzekutora, to w ciągu godzin czy dni cała sprawa byłaby załatwiona. Niechajże za egzekutora stanie — dobra wola, entuzjazm, wiara i ofiarność.

Dr. Ozjasz Herschdörfer.

Z psychopatologji asymilacji

Przy bliższem zetknięciu się dwu sąsiadujących ze sobą grup etnicznych, następuje zawsze po stronie gospodarczo i politycznie słabszej utrata poszczególnych jednostek na korzyść grupy silniejszej. Najdobitniej ujawnia się to wówczas, gdy ta grupa słabsza jest zarazem na danem terytorjum w mniejszości, gdyż jednostki, nie związane zbytnio kulturalnie i społecznie ze swym narodem, z łatwością ulegają wpływom napierającej ze wszech stron obcej atmosfery duchowej. To zjawisko, zwane potocznie asymilacją, jest procesem naturalnym, odbywa się on wszędzie i ogółem nie napotyka ono na poważniejszy opór ani ze strony absorbującej, ani ze strony, będącej objektem tego procesu asymilacyjnego.

Lecz tu, jak we wielu innych objawach życia społecznego, Żydostwo stanowi wyjątek, a przyczynia się do tego głównie fakt, że nigdzie może nie działa tak silnie tradycja narodowa, całe milieu społeczno-kulturalne, tudzież więzy rodzinne i uczuciowość jednostki, jak w Żydostwie. Podczas gdy proces asymilacji u innych narodów prowadzi z łatwością do zerwania z poprzedniem środowiskiem i do zupełnego zlania się z narodem przybranym, to wspomniany wyżej czynnik staje się walną przeszkodą w procesie asymilacji jednostki żydowskiej. Mimo istnienia świadomej tendencji do atomizacji i do zupełnego rozpłynięcia się w obcem otoczeniu, ta drzemiąca w nieświadomem siła łącząca szeregiem związków duchowych, rodzinnych i towarzyskich z własnym narodem, działa niejednokrotnie hamująco, przyczyniając się do powstania różnych konfliktów psychologicznych, cechujących specjalnie asymilację żydowską.

Ideologja asymilacji wystąpiła zasadniczo przeciw temu, aby Żydostwo tworzyło odrębne ciało społeczne obok narodu — gospodarza, i żądała zupełnego zlania się jednostki żydowskiej z otoczeniem; wbrew tej zasadzie asymilujący się Żydzi okazują tendencje do dalszego grupowania się, wyrażającą się we współżyciu i obcowaniu między sobą, w tworzeniu specjalnych klubów, kół towarzyskich i t. p. (Że tu czynnik wyznaniowy małą odgrywa rolę, dowodzi fakt, że i Żydzi wychrzczeni również tę tendencję okazują).

Opuszczają „stare ghetto", aby sobie stworzyć nowe, które mimo zewnętrznych pozorów, w istocie swej w niczem się od poprzedniego nie różni. I powstaje oryginalna grupa społeczna, żyjąca na rubieży dwu narodów; z jednym łączą go więzy narodowo-kulturalne, z drugim przynależność do gminy wyznaniowej. Ta oficjalna łączność z wyznaniem żydowskiem nie jest bynajmniej uzasadniona jakowymś światopoglądem religijnym, lub potrzebą przestrzegania praktyk religijnych, ile raczej jest wynikiem tej instynktownej i podświadomej siły, wiążącej ją, wbrew jej woli, z narodem. Albowiem asymilacja, jako produkt epoki racjonalistycznej, neguje w imię t. zw. postępu wszelkie formy i zwyczaje, mające jakikolwiek związek z religią. Nie utrzymała się formuła Haskali: „Bądź człowiekiem na ulicy, a Żydem w domu", gdyż pierwszym krokiem asymilacji była puryfikacja domu żydowskiego ze wszelkich znamion narodowo-religijnego życia.

I powstał dom asymilanta żydowskiego, pozbawiony jakiegokolwiek rodzimego charakteru, bez swoistego nastroju, bez oryginalnej nuty, pusty, bezbarwny i jałowy, jak szara dusza jego mieszkańców. I nie upodobnił się bynajmniej przez to do domu nie-Żyda, gdyż ten posiada swój odrębny charakter określony, własną tradycję narodowo-religijną, której pielęgnowaniu nie stoi wcale na przeszkodzie hołdowanie równoczesne jak najpostępowszym poglądom filozoficzno-społecznym. A gdy ten smętny nastrój domu asymilatora wywołuje reakcję w naiwnej i nieskorumpowanej jeszcze duszy dziecka, łaknącego drobiny ciepła i barwnego światła w monotonji i szarzyźnie życia codziennego, wówczas ten postępowy Izraelita, szydzący ze świeczek chanukowych, jako ze zabytku ciemnego fanatyzmu, zapala świeczki na choince... w wigilję Bożego Narodzenia.

Obok idei postępu, służy cały szereg prądów

i kierunków duchowych za usprawiedliwienie dla ucieczki ze środowiska żydowskiego.

Przez pewien czas tą odskocznią był liberalizm, później socjalizm, obecnie rolę tę poczyna odgrywać — komunizm. Gdyż nie pierwiastek etyczno-społeczny, zawarty w tych ideach, tworzy główną siłę przyciągającą dla pewnej części inteligencji żydowskiej, ile raczej ich charakter międzynarodowy i tendencje niwelujące. Asymilujący się Żyd spodziewał się, że pod wpływem tych prądów jego otoczenie nieżydowskie również odrzuci swe narodowe i religijne formy życiowe, z taką łatwością, z jaką on to uczynił pozbawiając się swego żydostwa, które mu, jak mówił Heine, nie było ani religią, ani narodowością, lecz... nieszczęściem. I pomylił się — Zarówno liberalizm, jak i następnie socjalizm, gdy się nieco zakorzeniły wśród swoich mas ludowych, natychmiast przybierały charakter narodowy, licząc się z nastrojami swoich zwolenników. A wolnościowo - międzynarodowy asymilant żydowski wyciągnął najdalej idące konsekwencje z tego rozwoju wypadków, i nietylko identyfikuje się z narodowymi ideałami swego nieżydowskiego otoczenia, lecz również hołduje jego formom i zwyczajom, bez względu na ich charakter wybitnie narodowy czy religijny. A to, że żydowski redaktor socjalistycznego dziennika, przyjmujący wreszcie chrzest w kościele katolickim, nie jest bynajmniej wypadkiem sporadycznym, gdyż obecnie już wyznawanie komunizmu nie przeszkadza w przyjęciu komunji św.

Te paradoksy asymilacji są, jak wspomniałem, wykwitem tej duchowej rozterki, cechującej duszę odpadłej od pnia jednostki żydowskiej; są produktem ścierających się ze sobą dwóch tendencyj, świadomej woli zerwania z gnębionym i ciemiężonym narodem z jednej strony, a drzemiącym w nieświadomem popędem powrotu „zu den Müttern", do praźródeł ducha i życia narodowego.

Popęd ten, stłumiony coraz intenzywniej w nieświadome, staje się przyczyną wewnętrznego niepokoju i rozterki duchowej i wytwarza cały kompleks zjawisk psychologicznych, cechujących tak dobitnie nasze rodzime odszczepieństwo. I powstają typy tak dla nie-Żyda niezrozumiałe, wprost niesamowite, czasami groteskowo-śmieszne w swej karlej małoduszności, a czasami imponujące swym tragizmem. Jak ów Monsieur Mandel, który w parlamencie francuskim, nieproszony, kruszy kopje w obronie „uciskanego" kościoła katolickiego. Lub ów pan Borodin, którego losy rzuciły z naszego żydowskiego miasteczka na Litwie aż do Kantonu, aby się tam stał przywódcą wyzwalających się 400 miljonów Chińczyków. Czyż nie jest to paradoksem, że właśnie żydowski adwokat Frank staje się ojcem chrzestnym i przywódcą katolickiej partji chorwackiej, a „ausgerechnet" Żyd Stahl twórcą konserwatywnej partji pruskiej? Lub wreszcie ów Trebitsch - Lincoln, który po opuszczeniu swego domu rodzinnego w małej węgierskiej „Kehille", przebył kolejno karjerę pastora anglikańskiego, posła do parlamentu londyńskiego, szpiega angielskiego w Niemczech, i niemieckiego w Anglji, organizatora puczu Kappa, oficera łącznikowego między Horthym a Ludendorffem, aby dzisiaj brać udział w powstaniu Chińczyków przeciw Anglji.

I możnaby w nieskończoność podawać przykłady tej psycho-patologji żydowskiej asymilacji. Są one symptomami tej od dwu tysięcy lat trwającej choroby, której na imię golus, są to konwulsje rozdartej duszy żydowskiej, która wyrwana ze swego ojczystego podłoża, nie może nigdzie znaleść ukojenia.

I będą tej psychozie nadal ulegać większe lub mniejsze ugrupowania w Żydostwie, dopóki świadoma żądza odszczepieństwa dążyć będzie do stłumienia nurtującego w nieświadomem potężnego popędu pozostania przy narodzie i jego świętościach. Gdyż tylko uświadomienie sobie tego popędu może spowodować katarsis złamanej duszy żydowskiej i rozwiązać skłębione problemy, trawiące od wieków umysłowość żydowską. Gdyż, jak powiada Freud: „Der Einblick in das Unbewusste, das Verdrängte, löst alle Rätsel auf, welche das bewusste Leben oft bereitet".

WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

Pytanie lorda Plumera do dzieci żydowskich

Niedawno zwiedził wysoki komisarz Palestyiy, lord Plumer kolonję żydowską „Zichron Jakób" i był obecny w szkole w czasie nauki. Na pytania, zwrócone do uczniów w sprawie ich przyszłego zawodu, usłyszał lord Plumer z ust znacznej większości uczniów odpowiedź tej treści, że młodzież ma zamiar pozostać na roli i kontynuować pracę swych rodziców, rolników. Odpowiedzi te wywarły na lordzie Plumerze bardzo dodatnie wrażenie, któremu dał też wyraz podczas przemówienia na uroczystem przyjęciu.

Odezwa „Waad Haleumi" w sprawie samopomocy

Jerozolima ŻAT. Komitet pomocy ustanowiony przez „Waad Haleumi" ogłosił odezwę do Żydów palestyńskich, podpisaną przez prezesa komitetu Dr J. L. Magnesa i skarbnika Jakóba Kanna. Żydostwo palestyńskie wzywane jest do zorganizowania w całym kraju komitetów pomocy celem przyjścia z pomocą ofiarom przesilenia gospodarczego. Dotychczas taka akcja pomocy przeprowadzona była tylko w Tel Awiwie za poparciem gminy tam tejszej i Jointu. Odezwa „Waad Haleumi" wskazuje na to, że akcja pomocy powinna objąć cały kraj. Żydostwo palestyńskie musi więc zmobilizować wszystkie swoje siły, aby spełnić swój obowiązek względem znajdujących się w potrzebie braci, którym należy przyjść z pomocą, aby mogli przetrwać krytyczny okres przesilenia.

Rabin St. Wise ostro krytykuje studentów żydowskich w Ameryce

Nowy Jork ŻAT. Rabin Dr Stephan Wise wygłosił tu przemówienie, w którem poddał ostrej krytyce postępowanie studentów żydowskich w Ameryce, którzy ukrywają się w różnych organizacjach pod zmyślonemi nazwami. Chodzi tu o studentów, którzy nie są przyjmowani do klubów studentów chrześcijańskich i przeto zakładają własne kluby. Lecz zamiast tego, żeby nadać swoim towarzystwom nazwy żydowskie i podkreślić swoją żydowskość, studenci ci naśladują swoich kolegów chrześcijan i nadają swoim klubom nazwy greckie. Posuwają się nawet tak dalece, że nie przyjmują do swoich klubów tych studentów żydowskich, których rodzice przybyli do Ameryki po roku 1830, t. zn., że wprowadzają u siebie te same ograniczenia, jakie zastosowano względem nich w klubach studentów chrześcijańskich.

—o—

DROBNY PRZEMYSŁ W PALESTYNIE. W najbliższym czasie zostanie wybudowany w Tel Awiwie specjalny gmach dla przemysłu drobnego. Rada miejska Tel Awiwu uchwaliła wydzielić ze swoich gruntów plac na budowę nowego gmachu.

BADANIE GRUNTU W PALESTYNIE. Dyrektor stacji eksperymentalno rolniczej w Rotahmstead Sir Edward John Russel, jeden z najznakomitszych chemików rolników, udał się do Palestyny celem przeprowadzenia badań gruntowych w różnych częściach kraju.

Sir Russel ma również opracować plan melioracji rolnej dla Palestyny, celem podniesienia urodzajności ziemi.

DR JULJUSZ LEWI PROFESOREM NADZWYCZAJNYM W GIESSEN. Docent filologji semickiej i dziejów starożytnego Wschodu Dr Juljusz Lewi został mianowany nadzwyczajnym profesorem wydziału filozoficznego na uniwersytecie w Giessen.

PROFESOR WILLSTETTER CZŁONKIEM HONOROWYM AMERYKAŃSKIEGO TOWARZYSTWA CHEMICZNEGO. Amerykańskie towarzystwo chemiczne zamianowało swoim członkiem honorowym znanego fizyka żydowskiego w Niemczech prof. Ryszarda Willstettera, który w swoim czasie otrzymał również nagrodę Nobla za swoje wybitne prace i badania naukowe na polu fizyki i chemji.

PROFESOR CUZA I POSEŁ ILIESCU. Poseł Paweł Iliescu przemawiał w parlamencie w sprawie ustawy mieszkaniowej w imieniu „Ligi". Po nim wstąpił na trubunę prof. Cuza, który oświadczył: Poseł Iliescu został przez zemnie wykluczony z Ligi i nie ma przeto prawa przemawiać w jej imieniu. My mamy inny program w sprawie mieszkaniowej". Wówczas poseł Iliescu odezwał się: „Pewnie. Ty masz inny program, bo sprzedałeś dom swój Żydowi..." Na to Cuza: „Odpowiesz mi za te słowa..."

ARESZTOWANIE PODŻEGACZY ANTYSEMICKICH W SALONIKACH. W Salonikach rozpowszechniano ostatnio odezwy antysemickie, które podburzały przeciwko ludności żydowskiej. Gmina żydowska w Salonikach interwenjowała w tej sprawie u władzy, wskutek czego przeprowadzono surowe śledztwo. Rezultatem śledztwa było zaaresztowanie dwuch Greków Mitsasa i Lumnidasa jako winnych rozpowszechniania proklamacyj antyżydowskich. Energiczne postępowanie władz zyskało uznanie ludności żydowskiej.

SZYMON WOLF (Wiedeń).

Purim i Pesach

Przed czterema tygodniami dygotały synkopy na pamiątkę cudu, o którym zwój pergaminowy tajemniczo opowiada : „I pomoc przyszła skądinąd..." — Przed czterema tygodniami walił czarny Hamita ręką, nogą i pałkami — Hamanowi na pohybel. Przed czterema tygodniami tańczyła Estera w złocistych pantofelkach namiętny taniec argentyński, a czekoladowy murzyn wydymał policzki i oczy wychodziły mu na wierzch, kiedy wygrywał na saksofonie tango tęsknoty za piękną królową.

(Waszti była niemądra i nieroztropna. Cóż to tak okropnego tańczyć nago? W buduarze monarchini byłby się zapewne jeszcze znalazł jaki listek figowy, a policja cesarsko-stołecznego miasta Suzy nie miałaby powodu do wkroczenia. Ale niemądra, niewspółczesna Waszti nie chciała. I ta pruderja zwichnęła jej karjerę).

Lekkim, elastycznym krokiem idę ku pięknej pani. O rozkoszna, kochana królowo, — proszę cię do charlestona. Djadem z artakserksesowego skarbca połyskuje na Twoich czarnych włosach. Śmieją się Twoje oczy aksamitne, pachną jak kwiaty wypielęgnowane ręce, ręce dziewczyny żydowskiej, która, aby uratować lud, z którego pochodzi. stała się pierwszą nałożnicą despoty.

Oto dobiega końca sensacyjny, nerwami targający film. Gdy go kręcono, nie oślepiały oczu Jupiterowe lampy, ale paliło słońce wyżyny irańskiej. Estero, a raczej: Sonjo, Mizzo, Haniu — gdziekolwiek jesteś: w Tel-Awiw, Wiedniu, czy Warszawie, — słyszysz? Jazz-band, black bottom... Proszę cię do tańca. — Niech żyje szczęśliwe zakończenie. Po koszmarnej udręce, po okrutnej groźbie pogromów — twoja noc karnawałowa. Happy end! Purim-Bal!!

Przed czterema tygodniami...

•

Przebrzmiały dźwięki i upojenie zabawy. skończyła się grymasem współczesności wykrzywiona groteska, wydobywająca z lamusu historji pergaminowy zwój, aby uczcić dzień, który — nie przyniósł pogromu. A potem? Potem miał miejsce ów rokrocznie na nowo powtarzający się cud, któremu na imię: wiosna. Chaldejski bożek Nisan objął władztwo nad jasnym miesiącem. Chaldejski bożek Nisan otoczył się kręgiem powabnych hurysek i począł na świecie robić wielkie porządki. Ziemia umyła się i uczesała odświętnie, była jak młoda, nietknięta dziewczyna: oczy jej błyszczą przeczuciem szczęścia, do pocałunku rozchylają się usta, a ramiona są wyciągnięte w miłosnej tęsknocie. Wiosna.

Wtem w jedną noc, bezsenną noc wstaje wizja. 600.000 niewolników woła triumfalnie: wolność! — 600.000 pogarbionych niewolników w noc, pełną gromów, błyskawic i przeczuć, postanawia o świecie dumnie patrzyć w niebo, a nie gubić się mętnym wzrokiem w ziemi. 600.000 niewolników świętuje święto rewolucji wyzwoleńczej, miłosną noc skojarzenia się tęsknoty z czynem. Drżą w swych posadach piramidy Cheopsa — pomniki potężne, — ach nie, wzgórki to sztuczne i małe wobec tej potęgi ducha, która dziś świat obejmuje w swe władztwo. — Radosne dźwięki fanfar niosą w cztery strony świata i życie przyszłych tysiącleci zwycięski pean obudzonych Helotów. To jest wiosna, prawdziwa wiosna, wiosna — wyzwolenie.

600.000 po śnie zimowym do świadomego życia obudzonych Helotów idzie w pustynię. Jeszcze nie wyprostowani, jeszcze czterowiekowem dźwiganiem nienawistnych cegieł pogarbieni, pieką na plecach swój przaśny, suchy chleb. A na czele ogromnej karawany idzie Mistrz. O długiej, białej brodzie, niebotycznych ideach i niezłomnej woli. Za młodu spalił mu węgiel usta, więc mówić nie umie. Lecz wódz nie mówi, wódz działa. Idzie na czele ogromnej karawany niewolników, przemienionych w bohaterów — Wódz. Kij duży, sękaty, mocno w garści trzyma, stopy toną cicho w miękkim piasku i tylko od czasu do czasu odwraca się, a oczy rozkazują ludowi: za mną, do waszej ojczyzny!

Postój. Namioty rozbite. W pośrodku obozu ognisko ogromne. Ogień — symbol wolności. Usta żują suche, przaśne placki, — już ich wypiekać więcej nie będziem na naszych plecach zgarbionych. Nie po to są plecy, aby ciasto na nich pod słońcem piec, nie po

Kobieta żydowska a szekel

Apel Centralnej Komisji Szeklowej

Zwracamy się dziś szczególnie do kobiety żydowskiej, by wzięła czynny i energiczny udział w akcji szeklowej.

Jeżeli wyniki akcji szeklowej nie są wiernem odbiciem siły idei sjonistycznych, to winna temu i ta okoliczność, że tysiące kobiet żydowskich, przyznających się do ideału sjonistycznego, nie płaci szekla, a wskutek tego siła ruchu naszego wśród kobiet żydowskich się nie ujawnia.

I znowu, jak w całej akcji szeklowej, przyczyną tego objawu nie jest niechęć do płacenia jednego złotego lub brak uświadomienia, a tylko wadliwy system organizacyjny.

To też akcję trzeba i w tym kierunku w obecnym roku kongresowym zorganizować. A zorganizować, to znaczy znaleźć jednostki, które pójdą do kobiet żydowskich i szekel odbiorą. Zorganizować — to znaczy utworzyć specjalne Komitety, któreby nie tylko akcję uchwalały, ale i ją natychmiast wykonały!

Wzywamy tedy wszystkie Komitety szeklowe po miastach i miasteczkach, jako też wszystkie organizacje i stowarzyszenia kobiet żydowskich, którym ideał sjonistyczny jest drogi, aby bezzwłocznie i ochotnie akcję szeklową wśród kobiet żydowskich rozpoczęły i przeprowadziły.

Kobieta żydowska i w tej ważnej dziedzinie pracy organizacyjnej nie śmie pozostać w tyle.

Organizacja sjonistyczna jest tą organizacją, która pierwsza wystawiła sztandar pełnego równouprawnienia kobiety żydowskiej w życiu żydowskiem!

Niech kobieta żydowska o tem pamięta i wydajnością akcji szeklowej stwierdzi swoją łączność z ruchem wyzwoleńczym narodu żydowskiego!

Centralna Komisja szeklowa dla Zachodniej Małopolski i Śląska:

Dr. I. Schwarzbart, przewodniczący. Dr. Feldschuh, sekretarz.

W kalejdoskopie prasy

O czem p. Grabski nie pamięta... — Flaga włoska w Polsce na wypadek wojny... — Czy trapią go może wyrzuty sumienia? — Oświadczenie prof. Krzyżanowskiego. — Krakania partyjne nad grobem śp. prez. Cynarskiego. — Salwa na pogrzebie błp. pos. Perla.

Walką swoją przeciw pożyczce zagranicznej skompromitował się p. Wł. Grabski doszczętnie. Słusznie podnosi „Głos Prawdy":

> P. Grabski jest nader wymagającym, o ile chodzi o innych i przybierając ton mentorski poucza rząd, jak należy pożyczki zaciągać. Jednocześnie jest bardzo wyrozumiały dla swojej osoby i nawet nie dopuszcza myśli, że zawierane przezeń pożyczki na 17 proc. rocznie z uciążliwymi dodatkowymi warunkami i zastawem za śmieszne sumy nieomal całego majątku państwowego — pozbawiają go moralnego prawa zabierania głosu w tych sprawach.

Przypomina również „Głos Prawdy", że jeden z warunków pożyczki p. Grabskiego — w Sejmie nazwano ją „parszywą" — wyglądał w ten sposób:

> „w razie napadu zbrojnego na terytorjum Polski rząd włoski będzie miał prawo wywiesić flagę narodową włoską na gmachach należących do monopolu tytoniowego Polski, będących gwarancją hipoteczną pożyczki".

„Kurjer Polski" pisze:

> Jaki jest sens istotny wystąpień p. Wł. Grabskiego w tej całej sprawie, trudno doprawdy odgadnąć. Możnaby przypuszczać, że odsunięty od zajęć publicznych traci czas na szukanie dziury na całem, względnie trapiony wyrzutami sumienia za szkody, jakie skarb państwa poniósł przez zaciągnięte przez niego pożyczki z niezmiernie kosztownemi pośrednictwami, drży teraz o los finansów państwa. Możnaby wreszcie przypuszczać, że drogą polemiki, opartej na „ad hoc" skonstruowanych przesłankach, polemiki przeciwko urojonym, niebezpieczeństwom, stara się odegrać w opinji publicznej.

Zaczepiony przez p. Grabskiego, ogłasza prof. Krzyżanowski w „Czasie" następujące oświadczenie:

> „Po dłuższym pobycie w Poznaniu i okolicy, w ciągu którego nie czytałem gazet, przyjechałem do Warszawy na posiedzenie Rady nadzorczej Banku rolnego i tu przeczytałem artykuły p. Władysława Grabskiego w „Kurjerze Warszawskim", w których autor daje do zrozumienia, że informowałem prasę, a w szczególności „Czas" o rokowaniach pożyczkowych. „Affirmanti non neganti incumbit probatio". Czekam dowodów, jeżeli pan Grabski ich nie przedłoży, pozostawiam sąd całej myślącej publiczności.

Łódzki „Głos Polski" występuje przeciw metodom endecji, która z powodu zamordowania prezydenta Łodzi śp. Cynarskiego wszczęła kampanję przeciw lewicy:

> Endecja nie cofnęła się przed wyzyskaniem ohydnego mordu dla swych celów partyjnych. Warszawska Dwugroszówka, nie czekając na wynik śledztwa, ani na ustalenie osoby sprawców, zagrzmiała w surmy oszczerstw i bez zastanowienia orzekła, że sprawców zabójstwa należy szukać w tym obozie, który zwalczał gospodarkę obecnego magistratu, a więc na lewicy, wśród socjalistów.

Z drugiej znowu strony niektóre organy lewicy, odpłacając pięknem za nadobne, łączą sprawę mordu z endecko-chadecką gospodarką magistratu łódzkiego. Tak się to nawet tragiczne nieszczęścia wykorzystuje dla marnych celów politycznych.

Prasa endecka potępia ostro fakt oddania salwy przez milicję PPS-owską na pogrzebie błp. Feliksa Perla, a Dwugroszówka wyciąga z tego — w dość dziwny sposób — wniosek o zwietrzeniu haseł i zanikaniu wpływów polskiego socjalizmu. Pomijając te wnioski Dwugroszówki, zaznaczyć jednak należy, że sam fakt oddania salwy na pogrzebie osoby cywilnej i działacza socjalistycznego musi istotnie budzić conajmniej zdziwienie... (b)

to, by cegły dźwigać pod batem dozorcy, lecz głowa po to, by w nieba patrzyła i słońce, wiosenne, jasne, roześmiane słońce.

A teraz harfy grają i lutnie. I bębny warczą. Zawodzą flety. Dziewczyna staje w kręgu przy ogniu, w noc rozgwieżdżoną mirjadem gwiazd. To Mirjam tańczy. Mirjam pląsa po piasku, pląsa i śpiewa. Cudowną pieśń, która sprawia, że żywiej bije serce i krąży radośniej krew:

> Niewolnikami byliśmy — otośmy wolni.
> Panów nad sobą mieliśmy — lecz ci legli w głębi morza.
> Domu własnego nie mieliśmy — a teraz idziem w ojczyznę...

Mirjam, Beduinka szczepu hebrejskiego tańczy ta niec wyzwolenia. Czarnowłose, bose dziewczę semickie, bez djademów królewskich i pantofelków złocistych. Tańczy i tańczy i w upojeniu triumfalnem mówi niewiastom i mężom co może jeszcze za jadłem Egiptu tęsknią o tem, że pierś się pręży w szczęściu wolności, że życie na własnej skibie, pod własnem drzewem figowem i winogradem ich czeka.

Mirjam, kochana dziewczyna żydowska, pjonierka wolności...

• • •

Wizje i sny... A może prawda i rzeczywistość? A może wyświechtana analogja pomiędzy wiekiem dwudziestym po Chrystusie, a siedemnastym przed Chrystusem jest jednak prawdziwa? Jeno że dziś czterdziestoletnia tułaczka bardziej jeszcze się dłuży, a garnki, pełne mięsiw golusowych, jeszcze bardziej pachną, a w Palestynie jest kryzys.

Lecz zato Mirjam... Nie jedna Mirjam, wiele ich jest — dziewcząt żydowskich, bosych i skromnie odzianych, bez djademów królewskich, lecz z dumą królewską w oczach. Tańczą po piaskach i po ugorach kanaanejskiej ziemi taniec, z tej samej nuty poczęty, taniec młodości, wiosny i szczęścia na własnej ziemi. W bluzach roboczych stoją dokoła młodzi, od słońca spaleni ludzie, z twarzą wychudłą od głodu, z dłonią spragnioną za pracą. Mirjam, ich siostra, tańczy w ich kręgu i każe wierzyć.

• • •

Purim i Pesach, Estera-Mirjam, zabawa i święto najdroższe, święto wolności.

Dzień polityczny

Narady stronnictw żydowskich w sprawie wyborów do Rady miejskiej w Warszawie

Z inicjatywy Organizacji sjonistycznej odbyło się, jak już pokrótce donosiliśmy, w mieszkaniu p. Dra Bychowskiego w Warszawie zebranie przedstawicieli stronnictw żydowskich i organizacyj gospodarczych w sprawie utworzenia żydowskiego bloku w przyszłych wyborach do Rady miejskiej. Na konferencji zaproponowali przedstawiciele organizacji sjonistycznej, by wszystkie organizacje, czy to polityczne, czy gospodarcze, stworzyły blok na następujących zasadach: 1) blok ma być narodowy, 2) wszyscy wybrani radcy mają należeć do „Koła", które zostanie stworzone w nowej radzie. Około tych zasad rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich stronnctw. Głównie chodziło o to, czy utworzenie bloku jest uzależnione od jakichś warunków i zastrzeżeń. W końcu zgodzili się wszyscy na stworzenie bloku. Kiedy atoli doszło do kwestji rozdziału mandatów, wystąpili przedstawiciele „Agudy" i Związku kupców z takiemi postulatami, że reszta stronnictw nie mogła się na nie zgodzić. To spowodowało senatora Kernera do stwierdzenia, że istnieje już tajny blok między „Agudą" a kupcami, którzy pragną osiągnąć największą ilość mandatów. „Aguda" żąda podobno jednej trzeciej wszystkich mandatów. Na wniosek senatora Truskera obrady przerwano. Porozumienia dotąd nie osiągnięto.

Język urzędowania w szkołach mniejszości narodowych

Minister oświaty p. Dobrucki wydał w dniu 12 bm. okólnik w sprawie języka urzędowego w szkolnictwie.

Okólnik ten uznaje język państwowy za obowiązujący, wprowadza jednak w szkołach państwowych, w których językiem nauczania jest język niepaństwowy szereg wyjątków.

A mianowicie napisy, ogłoszenia, wszelkie akta szkolne, świadectwa i zawiadomienia rodziców mają być wystawiane w obydwu językach („mają a „nie mogą", t. zn. wprowadza się przymus).

Na podania i pisma odpowiedzi mają być udzielane w języku wniesionych podań, na posiedzeniach rad pedagogicznych jest język niepaństwowy dopuszczalny.

W szkołach utrakwistycznych obowiązują wspomniane przepisy z wyjątkiem prowadzenia aktów w języku niepaństwowym.

Na żądanie rodziców pieczęcie szkolne powinny być dwujęzyczne. W szkołach prywatnych z niepaństwowym językiem urzędowania cała administracja wewnętrzna może być prowadzona w języku nauczania.

O autonomię terytorjalną dla Ukraińców

Poseł ukraiński Wasyńczuk zamieszcza w „Głosie Prawdy" dłuższy artykuł p. t. „Za naszą i waszą wolność", w którym omawia żądania Ukraińców na ziemiach Rzeczypospolitej. Po szeregu zarzutów pod adresem demokracji polskiej stawia p. Wasyńczuk następujące konkretne żądania:

„Dla siedmiu miljonów Ukraińców w Polsce dla przywrócenia honoru i czci narodu walczącego o wolność, dla idei braterskiego zbliżenia, Polska musi przebudować ziemie ukraińskie na zasadach autonomji terytorjalnej na czele z krajowym sejmem, któremu winno się przelać funkcje ustawodawstwa krajowego i nadać prawo zatwierdzenia budżetu autonomicznego.

Dla wykonania tego powołać należy krajową administrację, utworzyć krajowe sądownictwo, należy wyodrębnić szkolnictwo krajowe i stworzyć ogniska wyższej kultury i uszanować honor i uczucia narodu.

ŁITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Modernistyczny wskrzesiciel prymitywu

Marek Szwarc

Z Paryża doniosły niedawno pisma o wyjątkowym sukcesie rzeźbiarza i malarza żydowskiego Marka Szwarca. Wystawy tego artysty wywołały entuzjazm fachowej krytyki w wielu stolicach Europy, a nadto w Nowym Jorku, Chicago, Detroit. Obecnie eksponaty jego są w Łodzi, a ma zamiar wystawy urządzać w Warszawie i Krakowie.

Marek Szwarc dokonał cudu.

W swoich imponujących, wspaniałych blachach miedzianych składa hołd nowej sztuce, a jednocześnie silny związek utrzymuje ze sztuką minioną. Łączy on prymitywizm z modernizmem. Nietylko o formalne pierwiastki mu chodzi, ale również o elementa duchowe. Forma i treść mają u niego znaczenie równie doniosłe, na żadnej ze swoich zachwycających płaskorzeźb nie ignoruje treści, czasem nawet ta treść jest bogatą, zawsze zaś oznacza się głębią. Niesłychanie zręczna symbjoza między starą a nową sztuką musi podziw budzić. Daleki od najlżejszego nawet śladu chłodu akademickiego, pełen młodzieńczych, świeżych sił twórczych, rzeźbi i kuje w miedzi, tak bardzo opornego materjału, z dürerowską precyzyjnością. Wszystkie szczegóły są u niego niezbędne i razem łączą się i zespalają w jedną nierozerwalną, harmonijną całość. Niema u Szwarca ani jednej rzeźby, na którejby zespół szczegółów nie podporządkowywał się karnie całości, z góry przez artystę do najmniejszej kreseczki obmyślanej. Dlatego żaden punkt na tym twardym, a tak Szwarcowi posłusznym materjale, nie jest „dodany“ czy przypadkowy. Wszystkie linje u niego spływają ku środkowi, rzadko tylko idą odśrodkowo. A linje to proste lub faliste, ale zawsze przypominające rytmiczne, melodyjne refreny. Symetrja ruchów, gestów, wydobywanie dynamiki (uwzględnia statyczne momenty tylko o tyle, o ile to jest artystyczną koniecznością) — oto, co charakteryzuje każdą płaskorzeźbę Marka Szwarca.

Obok portretów, pełnych wyrazistości i wglądu w duszę modelu (najwięcej duchowego pierwiastka obejmuje zachwycająco piękny portret dra Braudego), obok scen współczesnych ze sławnemi dwiema grupami grajków i „Ostatnią posługą“ na czele, zwraca Szwarc czujną uwagę przedewszystkiem na motywy biblijne. On je w sobie przetwarza z taką kulturą, jak Marcin Buber legendy chasydzkie. Przeważająca większość dzieł Szwarca uplastycznia momenty, wzięte z księgi ksiąg ludzkich, w której każde pokolenie nowe odkrywa wartości, nowe podniety artystyczne. Można powiedzieć, że Marek Szwarc w biblji znajduje odbicie swojej radości życiowej, swoje ogólno-ludzkie ideały.

Jakąś treść baśniową i symboliczną wlewa Szwarc zarówno w sceny ze współczesnego życia, jakoteż w opowieści z czasów biblijnych.

Naprzykład obrazek współczesny „Tułacz“ uplastycznia starego, zgarbionego Żyda z workiem na plecach: zarówno Żyd, jak i worek to kombinacja świetnie rozprowadzonych linij. Pod nogami tułacza liczne widać domy. Charakterystyczna perspcktywa. Tułacz o wiele większy od*owych kamienic. Ileż myśli w tem pod względem formy tak pięknem arcydziele! Baśń łączy się tu z symbolem. Długą, ale nie bezgraniczną jest wędrówka tego tułacza; minie on jedne domy po drugich, całe miasteczka, zanim znajdzie spokój i ukojenie. W jego twarzy błyszczy wszelako iskierka nadziejl, że jednak wyzwolenie nadejdzie.

I tak z każdej blachy, obejmującej życie współczesne, dużo można wyczytać, ale jeszcze większą siłą i głębią myśli przemawiają do nas biblijne opowieści.

„Mojżesz“ występuje u artysty jako olbrzym. Tablica z dziesięciorgiem przykazań, wzniesiona dłońmi Mojżesza w pobliże niebios. Postać z jednej strony palcem wskazuje na Mojżesza, jako na wybrańca Bożego, druga postać wznosi ku niemu ręce. Obie postacie nieporównanie mniejsze od Mojżesza, co daje dosadny wyraz jego boskiej, olbrzymiej sile. Ale toby była jedynie moc fizyczna. Marek Szwarc umie jednakże dzięki swemu fenomenalnemu talentowi, wyrazić zarazem siłę duchową. Mojżesz, ubrany w świąteczny, powłóczysty, oryginalnie stylizowany strój. Na głowie i rękach nosi tefilim. Nad głową nimb blasku. Twarz uduchowiona i poważna. Jeszcze nie widzi (z nadzwyczajną subtelnością minjaturkowo wycyzelowanej) tłuszczy, tańczącej dokoła złotego cielca.

Każdą z rzeźb Marka Szwarca możnaby z osobna analizować; chodziło mi oczywiście o przykłady.

Marek Szwarc to modernista, który pod względem formy dorównywa takim ekspresjonistom, jak Grigorjew, Chagall, Burljak. Ucieka on jednak od formistycznej arlekinjady rozmaitych Archipenków czy Olg Rosanowych.

Nie poświęca formy dla treści, i w tem, że z szeroką kulturą artystyczną, potrafi jedną z drugą tak bardzo interesująco zsyntetyzować, leży wielkość tego żydowskiego artysty.

Dr. Wilhelm Fallek.

———o§o———

AWIGDOR FEUERSTEIN (HAMEIRI).

Ofiara krwi

Jeśli promyk choćby został wam z synajskich wspomnień,
jeśli cień przeszłości żyje jeszcze, —
dajcież go na ołtarz Boga w miłości ogromnej.

O, nie było jeszcze skiby tak strasznie spragnionej,
żaden kraj za wodą tak nie wołał,
jak ta ziemia za krwią woła, naszą krwią czerwoną.

Nie modlitwy, bracia, trzeba, nie tęsknoty mętnej,
nie rozpaczy, westchnień, ani szlochu, —
lecz czerwonej krwi, co płynie z serca, żył i tętnic.

Pragnie ziemia, woła ziemia: jeszcze, jeszcze, jeszcze, —
czy widzicie moczary i skały?
nie chcą rodzić, zanim krew nie spłynie na nie deszczem.

Naszą krew, co świętą stała się u stóp Synaju,
bezczeszczoną w długich, urocznych wiekach, —
lejcie ją, jak nawóz ciepły, w skiby tego kraju.

Wtedy czystym kraj się stanie, czyści wy będziecie,
każda gruda ziemi śpiewać będzie:
szczęsna jestem, dumna jestem z wiernych moich dzieci.
Jeśli promyk choćby został wam z synajskich wspomnień,
jeśli cień przeszłości żyje jeszcze —
dajcież go na ołtarz Boga w miłości ogromnej.

(Przełożył z hebrajskiego: **Szymon Wolf**).

Z Bibljoteki Uniwersyteckiej w Jerozolimie

Dzięki staraniom Dra Awigdora Jakóbsona, rząd francuski ofiarował Bibljotece Jerozolimskiej szereg cennych darów, z których na uwagę zasługują: dzieje narodu francuskiego, wydane przez Hanoteaux (dotąd ukazało się 11 tomów), historja sztuki Michel'a, encyklopedja nauk klasycznych greckich i łacińskich Lauvand'a oraz encyklopedja archeologiczna Enlart'a.

Z inicjatywy rabina Dra Meiera Abrahama Halevy powstało w Rumunji T-wo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Do Zarządu Towarzystwa wybrani zostali uczeni i profesorowie uniwersytetów rumuńskich oraz przedstawiciele organizacji sjonistycznej w Rumunji. Towarzystwo postawiło sobie za główny cel swojej działalności utworzenie działu rumuńskiego w Bibljotece Uniwersyteckiej oraz zorganizowanie wycieczek naukowych profesorów i studentów rumuńskich uniwersytetów do Palestyny.

* * *

Pan Nils, zastępca sekretarza **naczelnego** rządu palestyńskiego zaofiarował Bibljotece Uniwersyteckiej 6 tomów atlasu astronomicznego Hagena.

Bibljoteka Uniwersytecka otrzymała w darze od organizacji sjonistycznej w Holandji 3 szafy żelazne, które zostały przeznaczone specjalnie do przechowania cennych druków i rękopisów Bibljoteki.

Śmierć Gastona Leroux, francuskiego rywala

Conana Doyle'a

(-i) W tych dniach zmarł w Nicei francuski rywal Conana Doyle'a — Gaston Leroux, w 59 roku swego życia. Leroux zaczął swoją karjerę literacką jako reporter podrzędnych pism, następnie dostał się w tymsamym charakterze do „Matina“, który go wysyłał jako sprawozdawcę wszędzie, gdzie tylko okazała się jakaś senzacja. Sprawozdania Leroux w „Matinie“ z wojny japońsko-rosyjskiej zwróciły na niego powszechną uwagę. Potem dopiero Leroux zaczął pisać powieści, a za wzór sobie obrał Conana Doyle'a Pierwszą jego senzacyjną powieścią, która rozeszła się w setkach tysięcy egzemplarzy i została przetłómaczona na wszystkie języki europejskie była powieść „Tajemnica żółtego pokoju“. Olbrzymie nakłady osiągnęły też „Perfumy czarnej damy“ i „Upiór o operze“, który z Leonem Chaneyem został sfilmowany.

OLBRZYMIA GAŻA TOSCANINIEGO. Znany kompozytor włoski Artur Toscanini otrzymał engagement do Stanów Zjednoczonych na 40 koncertów, przy których miał dyrygować za umówionem honorarjum w kwocie 60,000 dolarów. Jest to najwyższe honorarjum, jakie kiedykolwiek otrzymał dyrygent. Obliczono, że Toscanini za każdą minutę, w której dzierżyć będzie pałeczkę dyrygenta otrzymuje 25 dolarów.

WYKOPALISKA W UR. British Muzeum przedsięwzięło ekspedycję do Ur, miejscowości gdzie urodzić się miał patrjarcha Abraham, która to ekspedycja wydobyła bardzo cenne zabytki sięgające roku 3,500 przed narodzeniem Chrystusa. Z końcem lutego br. ekspedycja zakończyła swoją pracę i przywiozła do Londynu wydobyte skarby. M. in. zwraca powszechną uwagę szachownica, której podstawa z drzewa wprawdzie zupełnie zniknęła, ale utrzymała się inkrustacja, zawierająca cudowną mozaikę ze złota, perłowej macicy, kości słoniowej i lapislazuli.

Wszystkim Szan. Instytucjom oraz Przyjaciołom i Towarzyszom, którzy z powodu zgonu Siostry mojej błp. Anny Teitelbaumowej wyrazili mi Swe współczucie, składam na tej drodze gorące podziękowanie.

Ozjasz Thon.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 23	Kwiecień 23 Sobota 21 Nisan 5687	Zachód słońca 18 m. 45

Egzaminy dojrzałości w gimnazjach

Piśmienne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w krakowskim okręgu szkolnym we wszystkich gimnazjach równocześnie, w dniu 9 maja i trwać będą do 16 maja.

Ustne egzaminy dojrzałości rozpoczną się w niżej podanych terminach:

w gimnazjach państwowych: w Krakowie dnia 23 maja z wyjątkiem gimnazjum VII., rozpoczynającego dnia 18 maja; w Białej 19 maja, w Bochni 24 maja, w Brzesku 20 maja, w Chrzanowie 8 czerwca, w Dębicy 24 maja, w Gorlicach 21 czerwca, w Jaśle 9 czerwca, w Mielcu 18 maja, w Myślenicach 31 maja, w Nowym Sączu I. 2 czerwca, w Nowym Sączu II. 8 czerwca, w Nowym Targu 1 czerwca, w Tarnowie I. 25 maja, w Tarnowie II. 3 czerwca, w Tarnowie III. 20 maja, w Wadowicach 21 czerwca, w Wieliczce 8 czerwca, w Zakopanem 8 czerwca, w Żywcu 14 czerwca.

w gimnazjach prywatnych: w Dąbrowie 3 czerwca, w Grybowie 3 czerwca, w Jaśle 22 czerwca, w Krakowie Jaworskiego 19 maja, im. Platerówny 1 czerwca, Kaplińskiej 3 czerwca, im. Król. Jadwigi 2 czerwca, w Żydowskiem 1 czerwca, w Nowym Sączu Komitetu Obywatelskiego 21 czerwca, w Oświęcimiu 2 czerwca, w Rakowicach 18 maja, w Tarnowie w gimnazjum żeńskiem im. E. Orzeszkowej 19 maja, w Wieliczce 1 czerwca, w Zbylitowskiej Górze 15 czerwca.

Jutro otwarcie wystawy radjowej!

Już jutro, w niedzielę, o godz. 12 w południe, w wielkiej sali „Domu Żołnierza Polskiego" przy ul. Lubicz nastąpi otwarcie wystawy. Ostatnie przygotowania, celem uświetnienia wystawy są już na ukończeniu. Wśród szeregu nagród, jakiemi wyróżnione będą najlepsze eksponaty w dziale handlowym, ufundowało miasto Kraków, wielki złoty medal i bronzowy, oraz dyplomy na złoty medal, na srebrny medal wielki i na bronzowy. Ministerstwo poczt i telegrafów ustanowiło I. nagrodę zł. 300 i II. zł. 200. Nagrody „Polskiego Radja" wynoszą I. zł. 300, II. zł. 100, III. zł. 100. Krakowska Izba Handlowo-przemysłowa przeznaczyła dyplomy na medal złoty, srebrny i bronzowy. Komitet Wystawy rozdzieli dyplomy na medale wielki złoty i srebrny, na mały złoty i srebrny, oraz na bronzowy. Dla radjoamatorów ustanowiło ministerstwo poczt i telegrafów nagrodę I. zł. 200, II., III. i IV. każdą po zł. 100., miasto Kraków wielki srebrny medal ,oraz listy pochwalne. D.O.K. Kraków ofiarowało artystycznie oprawne album Gumowskiego, Izba handlowa i przemysłowa I. nagrodę puhar, II. kasetkę srebrną. Zaznaczyć należy, że dla wygody publiczności, przez czas trwania wystawy, wozy tramwajowe zatrzymywać się będą przed „Domem Żołnierza polskiego".

—o—

— **Z POWODU SPOCZYNKU ŚWIĄTECZNEGO** i wcześniejszego skutkiem tego zamknięcia redakcji numer dzisiejszy, obejmujący 16 stron druku, nie zawiera ostatnich wiadomości kronikarskich i telegraficznych.

— **NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"** ukaże się w poniedziałek, 25 bm. (z datą dnia następnego) rano o zwykłej porze.

— **KAZANIE W TEMPLU.** W ostatni dzień świąt Pesach, tj. w niedzielę, 24 bm. o godz. 10-tej przedpoludniem, wygłosi rabin poseł Dr Thon kazanie w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie.

— **POETKA ELISZEWA W KRAKOWIE.** Jak się dowiadujemy, przybywa w najbliższym czasie do Krakowa znana poetka hebrajska p. Eliszewa. Z inicjatywy „Tarbutu" odbędzie się szereg imprez z udziałem Eliszewy. (Od naszego korespondenta berlińskiego)

Rada miejska uchwaliła budżet gminy m. Krakowa

Na czwartkowem, dziewiątem z urzędu posiedzeniu budżetowem, Rada m. Krakowa zakończyła dyskusję nad budżetem, uchwalając bez zmian przedłożony preliminarz. Posiedzenie to przeciągnęło się do godz. 1.45 w nocy, gdyż na odbytem wieczór podczas przerwy posiedzeniu konwentu seniorów postanowiono obradować bez względu na porę nocną i dokończyć przewlekłą debatę budżetową. Po uchwaleniu działu wydatków „bezpieczeństwo publiczne" (1.278.658 zł.), oraz budżetu wydatków nadzwyczajnych w łącznej kwocie 5.072.686 zł., przyjęto bez dyskusji szczegółowej drugą część budżetu, obejmującą dochody zwyczajne w kwocie 16.649.194 zł. i dochody nazwyczajne w kwocie 5.046.091 zł. Również w tempie przyspieszonem uchwalono budżet przedsiębiorstw miejskich.

Wyrodna matka zabija noworodka w piwnicy szpitala

Policja aresztowała Helenę Wywrocką vel Mochoń (lat 26) rodem ze Stuligłów, pow. Jarosław, służącą przy ul. Dietlowskiej l. 3 pod zarzutem dzieciobójstwa. Wywrocka dnia 15 bm. porodziła dziecko płci żeńskiej na schodach szpitala św. Łazarza, a następnie dziecko to porzuciła w tejże piwnicy, przygniatając je dwoma cegłami i przysypując sadzami z komina. Podczas dochodzeń ustalono, że Wywrocka odesłana została dnia 15 bm. przez swą chlebodawczynię do szpitala św. Łazarza celem odbycia tam porodu, Wywrocka jednak w szpitalu się nie zgłosiła, lecz po porodzeniu w piwnicy i zakopaniu tamże dziecka powróciła do chlebodawczyni z oznajmieniem, że nie jest w ciąży. W policji Wywrocka przyznała się do czynu i wskazała miejsce zagrzebania noworodka. Wywrocką odstawiono do sądu, zaś zwłoki dziecka oddano do zakładu medycyny sądowej.

— **POSIEDZENIE KOMITETU LOKALNEGO ORGANIZACJI SJONSKIEJ W KRAKOWIE** odbędzie się w poniedziałek o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu klubu „Tel-Awiw".

— **LOKALNA KOMISJA SZEKLOWA W KRAKOWIE** odbędzie dnia 25 bm. o godz. 7,30 wiecz. posiedzenie, na którem omówiony będzie plan przeprowadzenia akcji szeklowej we wszystkich dzielnicach Krakowa. Ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkich członków komisji szeklowej, jak również zakooptowanych członków oraz prezesów i wice-prezesów wszystkich stowarzyszeń i związków młodzieży o niezawodne i punktualne przybycie na to posiedzenie.

— **WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH** odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 7-mej wiecz. w lokalu „Przedświtu" przy ul. Stradom 15, I. p. of. Na porządku dziennym sprawozdania, wybór wydziału itd.

— **STATYSTYKA PRZESTĘPCZOSCI ZA MARZEC B. R.** w okręgu krakowskim zawiera m. in. następujące cyfry: zdrada główna 2, inne przestępstwa polityczne 7, bunt i opór władzy 9, dezercja 16, zakłócenie spokoju publicznego 12, przemytnictwo 4, włóczęgostwo i żebranina 245, fałszerstwo pieniędzy 1, dokumentów 3, rabunek 7, morderstwo i zabójstwo 11, podpalenie 6, przestępstwa przeciw moralności publ. 78, podrzucenie dziecka 14, spędzenie płodu 14, uszkodzenia cielesne 332, kradzieże kasowe, kolejowe, mieszkaniowe 11, lichwa 131, hazard karciany 10, przekroczenie przepisów sanitarno-administracyjnych 752, przekroczenie przepisów handlowo-administracyjnych 1450, przekroczenia meldunkowe 455, opilstwo 671, bigamja 1, itd., razem 13293 wypadków.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Wczoraj o godz. 7-mej rano interwenjowało pogotowie ratunkowe na ul. Król. Jadwigi, l. 66, gdzie Marja Majdrowska, żona posterunkowego policji, wypiła po sprzeczce z mężem znaczniejszą ilość spirytutu denaturowanego. Desperatkę przewieziono do szpitala. — O Godz. 9-tej rano zawezwano pogotowie na ul. Wielopole l. 3, gdzie Marja Niedzielska po kłótni z narzeczonym odkręciła kurek gazowy i doznała zatrucia gazem świetlnym. Lekarz po zastosowaniu środków zaradczych zarządził przewiezienie desperatki do szpitala.

— **PRZYPADKOWEMU ZATRUCIU GAZEM** uległa ubiegłej nocy 21-letnia Stanisława Kamieńczak, służąca. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— **DWA WŁAMANIA W PODGÓRZU.** W nocy ze środy na czwartek włamano się do restauracji Dawida Grunberga, przy ul. Lwowskiej l. 1, skąd skradziono 8 flaszek wina, 6 litrów rumu „Jamajki", 20 flaszek likieru, 10 litrów wódki, 5 kg. kiełbasy, 3 kg. kabanosów, skrzypce, mandolinę, obrus i budzik. ogólnej wartości 577 zł. — We czwartek w ciągu dnia włamano się do fabyrki zapałek „Swit" przy ul. Kalwaryjskiej przez urwanie kłódki i otwarcie drzwi wytrychem, poczem sprawcy rozebrali motor i skradli z niego 2 elektromierze, 1 szlifierkę do ostrzenia noży, 2 opornice, kabel elektryczny, części metalowe zm aszyn, narzędzia ślusarskie i pewną ilość zapałek książeczkowych, ogólnej wartości 6.000 zł.

— **OKRADZENIE KIOSKU** Ubiegłej nocy zauważył posterunkowy w aleji Królewskiej, że drzwi, prowadzące do kiosku z wyrobami tytoniowemi są rozbite. Jak stwierdzono, kiosk ten należy do Joanny Braszkowskiej, zam. ul. Batorego l. 20, Skradziono jej papierosów różnego gatunku na ogólną kwotę 28 zł. 70 gr.

— **ARESZTOWANIA.** Policja ujęła Jareckiego Jana (lat 21) za kradzież roweru wartości 200 zł na szkodę Franciszka Paknera. — Nadto aresztowano Moryca Moszenberga (lat 22) za kradzież skór boksowych wartości 500 zł. na szkodę Józefa Reisnera kupca, przy ul. Zamojskiego l. 29.

KOMUNIKATY.

— **„HEATID PRZYSZŁOŚĆ"** (Zielona 1 7,I. p. of.) Dziś, w sobotę o godz. 4 popoł. referat p. J. Ohrensteina ze Lwowa n. t. „My, a Arabowie". Goście mile widziani. Jutro w niedzielę o godz. 7-ej wiecz. zebranie towarzyskie członków, połączone z koncertem.

— **Z OKAZJI 12-TEJ ROCZNICY ŚMIERCI I. L. PERECA** urządza Komisja Oświatowa przy Żyd. Socj. Partji Rob. Poalej Sjon (Zjedn. z CSP.) Dziś w sobotę dnia 23 bm. o godz. 3'30 pop. odczyt prof. N. Mifelewa na temat: Znaczenie Pereca dla kultury i literatury żydowskiej (ul. Zielona 8).

— **BNEJ SJON,** (Zielona 17, I. p. of.) Dziś w sobotę wygłosi p. Mgr. L. Salpeter referat n. t.: **„Dzisiejsza Palestyna".** Początek o godz. 2'30 pop. Goście mile widziani.

— **ZWIĄZEK SJONISTÓW REWIZJONISTÓW.** Dziś w sobotę o godz. 3 pop. w lokalu Zw. Zielona 17, I. p. wygłosi tow. Jehuda Ohrenstein ze Lwowa referat n. t. „Przed XV. Kongresem". Goście mile widziani.

— **KOŁO ŻYDOWSKICH PRACOWNIKÓW UMYSŁ. „AWODAH"** (Dietla 105). Dziś w sobotę o godz. 3'30 pop. referat kol. K. Spiry n. t. „Solidaryzm". Goście mile widziani.

— **MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI".** Dziś w sobotę 23 bm. odbędzie się jedna z najbardziej emocjonujących walk Pooshoffa, szampiona żydowskiego przeciw Prohasce, niezwykle silnemu atlecie Czechosłowacji. Będzie to walka rozstrzygająca rewanżowa. Mistrz Polski Stekker spotka się z szampionem Indji Thompsonem. Następnie Solar walczyć będzie z Lainenem i Becker-Szczerbiński z Neströmem.

Z zagadnień sjonistycznych

Unifikacja organizacji sjonistycznej i sjoński związek terytorjalny.

Redakcja lwowskiego dziennika „Der Morgen“ wystosowała szereg pytań do znanych działaczy sjonistycznych w Polsce w sprawie unifikacji organizacji sjonistycznej. „Der Morgen“ podejmuje znowu inicjatywę, zapoczątkowaną swego czasu przez Radę centralną organizacji sjonistycznej w zachodniej Małopolsce, wychodząc z założenia, że obecnie, po smutnych doświadczeniach lat ubiegłych, w obliczu wielkich obowiązków, jakie nakłada teraźniejsza sytuacja w Palestynie, unifikacja organizacji sjonistycznej, a w dalszym ciągu stworzenie związku terytrojalnego wszystkich ugrupowań sjonistycznych w całej Polsce, jest bezwzględną koniecznością. Odpowiedzi, dane dotychczas przez działaczy sjonistycznych w tej sprawie, wskazują na pozytywny stosunek do inicjatywy „Morgenu“.

Senator Ringel pisze o unifikacji:

Po ośmiu latach ciągłych eksperymentów nadszedł już czas stworzenia prawdziwie silnego i jednolitego frontu sjonistycznego o jednolitem, silnem kierownictwie nietylko na zewnątrz, lecz obdarzonym wielkim autorytetem także na wewnątrz. „Liberum veto“ poszczególnych dzielnic czy frakcyj, a nawet przywódców niszczy organizację sjonistyczną. Jeśli w organizacji sjonistycznej w Polsce nie znajdzie się lekarstwo dla tego chorobliwego stanu, to niechaj wkroczą władze centralne powołane do tego. Egzekutywa, Komitet Akcyjny i kongres sjonistyczny“.

Poseł dr Thon zaznacza w swej odpowiedzi, że zawsze dążył do unifikacji organizacji ogólnych sjonistów, i że pierwszy eksperyment w tej dziedzinie usiłował kontynuować tak długo, jak długo to było możliwem. Unifikacja jest błogosławiona, o ile prowadzi do skutecznej pracy. Jeżeli atoli przeszkadza i wstrzymuje tę pracę, wówczas jest niekorzystną. Byłoby nieodpowiedzialnością pracować pod kierownictwem ludzi, którzy sami pozwolili organizacji w swej dzielnicy upaść. W sprawie współpracy ogólnych sjonistów ze wszystkiemi federacjami uważa poseł Thon taką współpracę za możliwą, a nawet w obecnej sytuacji za konieczną.

„Akcja szeklowa musi być tak prowadzona, byśmy przybyli na kongres, jako reprezentacja drugiego największego skupienia żydostwa na świecie“.

Sprawa ta była poruszona na konferencji członków sjońskiego A. C. w Warszawie pod przewodnictwem dra Sz. Lewina. Na konferencji tej okazało się, że współpraca taka jest możliwa.

Poseł dr. Wygodzki z Wilna stwierdza, że cztery centrale organizacji sjonistycznej w Polsce: Warszawa, Wilna, Lwów i Kraków pracują obecnie nietylko zupełnie oddzielnie, lecz także często panuje wśród nich antagonizm. Odbija się to i na polityce Koła i na pracy palestyńskiej. Dlatego

„nadszedł już czas, by ludzie, nie cierpiący na lokalny patrjotyzm wszelkiego rodzaju i mający na względzie tylko dobro ogółu, wmieszali się energicznie w obecne stosunki i położyli kres dezorganizacji organizacji sjonistycznej w Polsce“.

W dalszym ciągu opowiada się autor za autonomją poszczególnych komitetów centralnych, lecz równocześnie za koordynacją pracy poszczególnych central. Poseł Wygodzki żąda zwołania specjalnej konferencji, którąby wypracowała odpowiedni plan współpracy, zaprasza jąc równocześnie wszystkich działaczy na tę konferencję, która winna się odbyć w Warszawie, albo na „neutralnym“ gruncie, we Wilnie. Konferencja taka, złożona z 12 osób po 3 z każdego okręgu, powinna się zebrać jak najrychlej.

P. dr. I. Schwarzbart omawia w obszernym artykule konieczność unifikacji. Przechodząc do możliwości unifikacji, pisze autor:

„Unifikacja jest możliwa wówczas, kiedy fatalny antagonizm przywódców pozostanie poza sprawami partyjnemi a sprawa zostanie załatwiona na podstawie tego stanu w jakim obecnie się znajduje. Gdyby to było niemożliwem, byłoby konieczne dokonanie unifikacji ponad głowami przywódców.

W sprawie współpracy z frakcjami pisze dr. Schwarzbart:

Z powodu wielu przyczyn, a głównie z powodu tendencji frakcyj wobec ogólnej organizacji sjonistycznej, jest ta sprawa nieaktualną, dopóki nie zjednoczyliśmy własnych szeregów, albowiem ogólna organizacja sjonistyczna ma historyczną misję, której nie może rozwodnić, a tem mniej się jej wyrzec. Ogólna platforma jest konieczna i możliwa dla pewnych spraw, obecnie atoli prowadziłaby ona do hegemonji frakcyj nad ogólnymi sjonistami, a to byłoby dla ruchu sjonistycznego szkodliwe“.

Poseł dr Rosenblatt (Łódź) pisze:

Stosunki w organizacji sjonistycznej w Polsce muszą ulec zmianie Należy rozwiązać wszystkie frakcje i federacje i trzeba stworzyć jednolitą organizację sjonistyczną. Muszą się zjednoczyć przedewszystkiem ogólni sjoniści między sobą a następnie inne sjonistyczne frakcje, by przy następnym kongresie być przygotowanym do historycznego zadania, jakie wspólnie mamy zrealizować“.

Dr. Natan Melzer (Hitachdut) omawia sprawę związku terytorjalnego. Autor stwierdza, że proces rozwojowy ruchu sjonistycznego musi doprowadzić w konsekwencji dyferencjacji ideowej do konsolidacji wszystkich sił sjonistycznych około jednego sjonistycznego związku terytorjalnego. Wszystkie zadania wchodzące w kompetencję kongresu należą także do kompetencji związku terytorjalnego. Związek taki winien położyć kres znanej sjonistycznej „specjalizacji“, która rozwinęła się w ostatnim czasie. Związek terytorjalny nie oznacza rozwiązania istniejących ideowych grup w sjoniźmie. Związek takima za zadanie odebrać tylko frakcjom przeprowadzenie wspólnej wspólnej pracy sjonistycznej, natomiast propaganda ideowa może być nadal prowadzona w ramach związku przez każdą frakcję odrębnie. Sprawa polityki kongresowej, kultury, kolonizacji i polityki krajowej nie podpadają pod komepetencję związku. Atoli codzienna współpraca w związku doprowadzi niewątpliwie do zbliżenia także w zasadniczych sprawach. Zwiazek doprowadzi do wzmocnienia organizacji i do intensywności pracy.

Informator gospodarczy

F. HAAR: W sprawie spadków amerykańskich udzieli Pani informacji Dr. Henryk Winawer w Warszawie, Koszykowa 70.

„FRUCHTARIO“ ŁAŃCUT: 2 proc.

„H. T. 38“: Oczywiście, że podatek od lokali płaci właściciel, o ile sam zajmuje lokal w swoim domu.

„ELTE“: Termin wpłaty połowy podatku dochodowego upływa 30. kwietnia. Dowód wpłaty należy przedstawić urzędowi skarbowemu.

„WŁAŚCICIEL“: W Krakowie przerachowana być ma wierzytelność hipoteczna zasadniczo na 20 proc. O ile dom podlega ochronie lokatorów, przysługuje Panu prawo zwłoki do 1. stycznia 1928. r.

„KUPIEC L.“: Należy wnieść podanie do Izby Skarbowej (przez odpowiedni Urząd podatkowy) o rozłożenie podatku na raty. **Dr. B. S.**

BABEL.

Rabbi

(Ciąg dalszy).

— To jest syn rebego Ilja — wykrztusił ochryple Mordche i przybliżył ku mnie krwawiące mięsisko wywróconych powiek, — przeklęty syn, ostatni syn, niepokorny syn...

I Mordche pogroził mu pięścią i plunął mu w twarz.

— Błogosławiony niech będzie Bóg, — zabrzmiał głos rabbi Motale Bracławskiego i przełamał chleb palcami mnicha, — błogosławiony niech będzie Bóg Izraela, który wybrał nas z pośród wszystkich narodów świata...

Rabbi pobłogosławił stół i rozpoczęliśmy ucztę. Za oknami rżały konie i hałasowali kozacy. Pustynia wojny ziewała za oknami. Syn rebego palił papierosa za papierosem wśród ciszy i modlitwy. Po skończonej kolacji podniosłem się pierwszy.

— Mój drogi i taki i owaki młody człowieku — szepnął Mordche za moimi plecami i szarpnął mnie za pas, — jeżeliby na świecie nie było nikogo oprócz złych bogaczy i biednych włóczęgów, jakby wtedy żyli świątobliwi ludzie?

Dałem starcowi trochę pieniędzy i wyszedłem na ulicę. Rozstałem się z Gedali i udałem się na stację do swojego mieszkania. Tam na dworcu w „Agitpociągu“ (pociąg agitacyjny — przyp. tłum.). I armji konnej czekały na mnie setk świateł, czarodziejski blask radjostatku, bezustanny ruch maszyn w drukarni i niedokończony artykuł do pisma „Czerwony Kawalerzysta“.

II.

SYN RABBI.

...Czy pamiętasz Żytomierz, Wasylu? Czy pamiętasz, Wasylu Tietierjew i tą noc, kiedy to sobota, młodociana sobota przekradała się wzdłuż linji zachodzącego słońca, przygniatając gwiazdy czerwonym obcaskiem? Wąski róg księżyca kąpał strzały swoje w czerwonej wodzie Tietierjewa. Komiczny Gedali, założyciel IV. Międzynarodówki, prowadził nas do rabbi Motali Bracławskiego na wieczorną modlitwę. Komiczny Gedali rozkołysał kogucie piórka cylindra swego w czerwonej mgle wieczoru. Drapieżne światełka świec migotały w pokoju rebego. Pochyleni nad modlitewnikami barczyści Żydzi, jęcząc, mamrotali coś, a stary batlan cadyków czarnobylskich pobrzękiwał miedziakami w dziurawej kieszeni...

...Czy pamiętasz tę noc, Wasylu? za oknami rżały konie i hałasowali kozacy. Pustynia wojny ziewała za oknami, a rabbi Motale Bracławski, wpijając się trupiemi palcami w tales, modlił się u wschodniej ściany. Potem rozsunęła się zasłona szafy i w grobowem blasku świec ujrzeliśmy zwitki tory, ubrane w koszulki z purpurowego aksamitu i błękitnego jedwabiu i pochyloną nad torą martwą, pokorną, piękną twarz Ilji, syna rebego, ostatniego księcia dynastji...

I oto, Wasylu, na trzeci dzień pułki dwunastej armji otworzyły front na odcinku Kowla. W mieście zagrzmiała pogardliwie kanonada zwycięzców. Wojska nasze drgnęły i rozpierzchły się w popłochu. Pociąg „Politoddziału“ (Oddział polityczny — przyp. tłum.) zaczął się cofać, pełznąć wzdłuż martwego grzbietu pól. I potwornie dziwaczna Rosja, nieprawdopodobna, jak stado wszy odzieżowych zatupotała tapciami z obydwu stron pociągu. Tyfusowe chłopstwo pchało przed sobą zwykły garb sołdackiej śmierci. Wskakiwało na stopnie pociągu naszego i odpadało, zbijane kolbami, sapiąc, podrapywało się, pędziło naprzód i milczało. A na dwunastej wiorście, kiedy mi już zabrakło kartofli rzuciłem w nich garścią ulotek Trockiego.

(Dokończenie nastąpi).

Wyjazd delegatów rządu polskiego do Paryża

w sprawie pożyczki

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 22 4. Sin. W najbliższych dniach udadzą się do Paryża przedstawiciele rządu polskiego pp. Młynarski i Wojtkiewicz, dyrektor departamentu ministerstwa skarbu dla omówienia szczegółów umowy kontraktowej, jaka ma być zawarta między rządem polskim a konsorcjum amerykańskiem w sprawie pożyczki. Omówienie tych szczegółów będzie wymagało dłuższego czasu, gdyż umowa zawierać będzie kilkaset artykułów. Najważniejszą rzeczą będzie kwestja emitowania obligacyj, oraz kurs obligacyj, który po porozumieniu między konsorcjum a delegatami rządu zosta nie ustalony.

Dookoła akcji wyborczej w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 4. Sin. Akcja wyborcza do rady miejskiej prowadzona jest w coraz bardziej ożywionem tempie. Stronnictwa prawicowe polskie porozumiały się wczoraj w sprawie wspólnej listy. Odbywały się również do rano narady stronnictw mieszczańskich żydowskich, przyczem mimo dłuższej dyskusji do porozumienia nie doszło. Następne obrady odbędą się we wtorek. Jak się dowiadujemy „Głos Prawdy" postanowił wystąpić z własną listą. Na liście tej jako pierwszy kandydat figurować będzie znany obrońca adwokat Paschalski. Organizacja Bund zapowiedziała na jutro cały szereg wieców. Jednocześnie i lewica Poale Sjon zapowiedziała wiec w Warszawie.

Wschodnie Locarno - warunkiem ewakuacji Nadrenji

Berlin. 22. 4. PAT. Popołudniowe dzienniki nacjonalistyczne z zaniepokojeniem podają wiadomość paryskiego Journala ,jakoby rząd niemiecki zdecydował się na wystąpienie już w lipcu br. do mocarstw okupacyjnych z notą domagającą się ewakuacji Nadrenji na podstawie art. 431 Traktatu Wersalskiego bez zaofiarowania za to wzajemnych ustępstw. Przy tem zaznaczając przy tem artykuł dziennika lewicowego „L'Oeuvre", który oświadcza, że żądania Niemiec mogłyby być spełnione dopiero po uzupełnieniu Locarna zachodniego Locarnem wschodniem. „Deutsche Tages Zg" podkreśla z niezadowoleniem, że w całej opinji publicznej we Francji objawia się coraz wyraźniej tenedencja do tego, aby dalszą ewakuację strefy okupacyjnej łączyć z żądaniami nowych gwarancyj od Niemiec. Wśród tych gwarancyj coraz jaśniej na pierwszy plan występuje żądanie Locarna wschodniego. Akcja ta rozpoczęta została zdaniem dziennika przez de Jouvenela i Sauerveina. Obecnie L'Oeuvre żąda otwarcie uzupełnienia traktatu locarneńskiego przez Locarno wschodnie. Jest to rzecz nie zmiernie znamienna i niepokojąca dla Niemiec. Dziennik kończy oświadczeniem pod adresem Francji, że trzeba mieć miedziane czoło, aby krajowi rozbrojonemu i bezbronnemu stawiać coraz to nowe żądanie.

———

Próby porozumienia angielsko-francusko-amerykańskiego

w najdonioślejszych sprawach polityki światowej

Wiedeń, 22 4, PAT. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: między Francją a Anglją toczy się dyplomatyczna wymiana poglądów, dotycząca Bałkanu, stosunku angielsko-francuskiego do Włoch, polityki śródziemnomorskiej i północno-afrykańskiej, oraz wspólnej polityki angielsko-francusko-amerykańskiej na dalekim wschodzie. Przygotowawcze prace dyplomatyczne mają być ukończone w połowie maja, poczem Briand i Chamberlain w czasie wizyty prezydenta Doumergua w Londynie na dadzą umowom definitywną formę.

Zdaniem dyplomatów neutralnych, przyspieszone zostały wspomniane rozmowy niepomyślnym przebiegiem obrad w sprawie rozbrojenia w Genewie. Słychać, że planowana jest odwrócenie uwagi Mussoliniego od Bałkanu przez to, że Francja zgadza się na ekspansję włoską w Małej Azji. Rozważane jest również załagodzenie napięcia angielsko-rosyjskiego a to na podstawie oferty Rykowa uczynionej pod adresem Anglji na kongresie sowieckim. „N. Fr. Presse" pisze dalej, że załatwienie konfliktu rosyjsko-szwajcarskiego i przyznanie pożyczki amerykańskiej dla Polski uważane są za dalszą możliwość nowego rozwoju politycznego.

———

Nowy rząd sowiecki

Moskwa. 22. 4. PAT. Odbyta ostatnio w Moskwie pierwsza sesja wszechrosyjskiego centralnego komitetu wykonawczego zwołana po zakończeniu 13-go zjazdu sowietów rosyjskiej republiki sowieckiej wyłoniła następujący skład rządu RSFSR. Przewodniczącym rady komisarzy ludowych RSSR pozostał Rykow, który również pełni funkcję przewodniczące go rady komisarzy ludowych całego związku sowietów, a który będzie miał trzech zastępców, a mianowicie komisarza rolnictwa Smirnowa oraz komisarzy specjalnych Leżawę i Ryskułowa. Poszczególne komisarjaty objęli: komisarjat rady gospodarstwa narodowego Łobow, komisarjat handlu Fysmont (pochodzenia polskiego), komisarjat pracy Bachułow, komisarjat finansów Miljutin, komisarjat kontroli państwowej Ilnin, komisarjat spraw wewnętrznych Biełoborodow, komisarjat zdrowotności Siemaszko, komisarjat rolnictwa Smirnow, komisarjat ubezpieczeń społecznych Nagowicyn.

———

Litwinow istotnie jedzie do Genewy

Londyn, 22 4. PAT. Wedle doniesień z Genewy zgłosił Litwinow udział swój i wielkiej delegacji rzeczoznawców sowieckich do międzynarodowej konferencji gospodarczej. Równocześnie został powiadomiony rząd szwajcarski, że Litwinow podróż swą do Genewy przerwie w Bernie szwajcarskiem, aby w uroczysty sposób wznowić stosunki dyplomatyczne z Szwajcarją i uregulować zapłatę odszkodowania dla córki Worowskiego.

Przemysł angielski przystąpi do kartelu stalowego

Londyn, 22 4. PAT. W związku z konferencją przemysłu niemiecko-angielskiego, która ma się odbyć w czerwcu omawiane są w Londynie już takie kwestje, jak znaczenie przystąpienia Anglji do kartelu stalowego. Słychać, że przemysł angielski gotów jest przystąpić do kartelu stalowego. Obecnie omawiane są w Anglji warunki tego przystąpienia.

KRONIKA LWOWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Przed wyborami do kahału

4.000 uprawnionych do głosowania

Lwów. 22. 4. O. Dziś stwierdzono, że uprawnionych do głosowania do wyborów do kahału będzie tylko 4.000 osób. Fakt ten świadczy o bardzo nikłem zainteresowaniu się wyborców. Wszystkie stronnictwa, które biorą udział w wyborach postanowiły dziś na wspólnem posiedzeniu rozwijać silną agitację, celem zainteresowania wyborców wyborami do kahału.

Z sali sądowej

Przed tutejszym trybunałem sądu okręgowego karnego toczyła się dziś rozprawa przeciwko Łazarowi Łaszczowerowi, hurtownikowi towarów kolonjalnych we Lwowie, oskarżonemu o popełnienie oszustwa na szkodę kilku firm w wysokości 22 tysięcy złotych. Jutro zapadnie wyrok.

Śmiertelne przejechanie

Z Przemyśla donoszą: Niejaka M. Koren z Niżankowic została dziś przejechana przez pociąg na linji Przemyśl-Niżankowice. Nieszczęśliwa poniosła śmierć na miejscu.

Rada prawnicza w nowym składzie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 4. (Sin.) Rząd opracował wnioski dotyczące mianowania Rady Prawniczej w zmienionym składzie, dostosowanym do uchwał budżetowych Sejmu. Wnioski te zosta ną przedstawione Prezydentowi Rzeczypospolitej po jego powrocie ze Spały.

Lista kandydatów obejmuje następujące nazwiska: Adam Chełmoński- adwokat w Warszawie, b. prezes ZLN, Agenor Froendel, prezes sądu apelacyjnego w Toruniu, M. Loewy, adwokat w Poznaniu, dr. Ignacy Pradzyński adwokat w Poznaniu, dr Ignacy Koszembar-Łyczkowski, prof. uniwersytetu w Warszawie, Tadeusz Zajączkowski, prezes senatu sądu apelacyjnego w Poznaniu, Wacław Paszkowski, notarjusz w Warszawie, Stanisław Łubicki, dyrektor Twa Kredytowego miasta stołecznego Warszawy, Stanisław Szczepański, adwokat w Warszawie, Maksymiljan Mliński, sędzia sądu apelacyjnego w Warszawie, Kazimierz Rakowski, wiceprezes gen. prokuratorii Rzeczypospolitej, Cezary Ponikowski, adwokat w Warszawie, Szymon Rundstein, adwokat w Warszawie, Jakób Littauer, adwokat w Warszawie, dr Stanisław Gołąb, prof. uniwersytetu w Krkowie, dr Franciszek Xawery Fierich, prof. uniwersytetu w Krakowie, prezes komisji kodyfikacyjnej.

W liście tej uderza szczególnie obfita ilość prawników z Warszawy i Poznania, z pominięciem Krakowa i Lwowa.

Dożywotnie pensje dla zasłużonych ludzi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 4. Sin. Na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów ma być uchwalona stała pensja dla Wacława Sieroszewskiego, Czesława Jankowskiego, znanego literata, oraz dla matki Matwiłła (Mireckiego), którego władze rosyjskie powiesiły za udział w rewolucji w roku 1905.

Były pułkownik carski skazany na śmierć

Moskwa, 22 4. ŻAT. Sąd okręgowy w Berdyczowie skazał na śmierć byłego pułkownika żandarmerji carskiej, Stryńskiego, który wyróżniał się swojem okrucieństwem względem rewolucjonistów, w szczególności zaś prześladował organizację Bund.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Rumunji

Bukareszt. 22. 4. PAT. Policja w Aradzie odkryła organizację szpiegowską na rzecz Węgier. Aresztowano trzech agentów tej organizacji w pobliżu Szegedynu. Są to dwaj bracia nazwiskiem Siklova.

Pogłoski o przygotowaniach do puczu socjalistycznego w Austrji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wiedeń, 22 4. (D) Agitacja wyborcza w Austrji osiągnęła już punkt kulminacyjny. Naogół jednak przypuszczają, że niedzielne wybory przyniosą nieznaczne tylko odchylenia w stanie posiadania poszczególnych partyj.

W związku z wyborami w Austrji krążyły dziś w Budapeszcie i Berlinie pogłoski o przygotowaniach do puczu socjalistycznego w Austrji. Pucz ten miałby dojść do skutku wobec zapowiedzi stronnictw prawicowych, że na wypadek zwycięstwa socjalistów przy wyborach wkroczą do Wiednia wojska włoskie i węgierskie dla ochrony Austrji przed dyktaturą proletarjatu. Socjaliści więc przygotowują się rzekomo do obrony, licząc na pomoc republikańskiego „Schutzbundu" i socjalistów czeskich.

Oczywiście, w Wiedniu nikt pogłosek tych na serjo nie bierze.

Wczoraj rozeszła się wiadomość, że po zgromadzeniu wyborczem chrześcijańsko-społecznych oddano kilka strzałów w stronę samochodu, w którym znajdował się b. min. Kollmann. Istotnie szyby samochodu były stłuczone. — Zdaje się, że rzucono raczej z tłumu kamień, który poza szybą, żadnej szkody nie wyrządził.

Upaństwowienie pracy i produkcji we Włoszech

„Najdonioślejszy dokument rewolucji faszystowskiej"

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Rzym, 22 4. (D) Rząd Mussoliniego wniósł do parlamentu projekt ustawy o państwowem uregulowaniu pracy i produkcji. Projekt oznacza w gruncie rzeczy zupełne upaństwowienie produkcji we Włoszech. Główne postanowienia projektu orzekają: Praca i produkcja nie mogą stanowić własności jednostki, ale muszą być uważane za własność wyższego organizmu. Praca cieszy się dlatego tylko ochroną państwa, ponieważ jest społecznym obowiązkiem. Wszelkie związki zawodowe oraz zrzeszenia pracodawców stają się organizacjami państwowemi. Na mocy t. zw. magistratury pracy przysługuje rządowi prawo wkraczania we wszystkich sprawach spornych pomiędzy pracodawcami a robotnikami. Każdy przedsiębiorca odpowiada przed państwem za jakość produkcji. Przedsiębiorcy zobowiązani są stale ulepszać i zwiększać produkcję. Rząd zastrzega sobie prawo ingerencji w gospodarkę każdego przedsiębiorstwa, jeśli gospodarka ta jest wadliwa, lub jeśli wymaga tego interes polityczny. Nadzór rządowy nad przedsiębiorstwami może mieć formę albo zwyczajnej kontroli, albo też nawet bezpośredniej administracji.

W związku z wniesieniem ustawy o organizacji pracy, wyraził się Mussolini na wielkiej radzie, że „Charta pracy" jest najdonioślejszym dokumentem rewolucji faszystowskiej. Sposób zorganizowania pracy i produkcji we Włoszech zwróci na siebie, zdaniem Mussoliniego, całego świata. Rząd faszystowski oświadczył wreszcie Mussolini — daje dowód, że dba o podniesienie się moralnego i materjalnego dobra swych obywateli.

ZE SPORTU.

Zawody lekkoatletyczne Polska-Włochy przyniosły zwycięstwo Włochom

Rzym, 22. 4 PAT. W dniu wczorajszym odbyły się tu zawody sportowe polsko-włoskie. Zawodom przypatrywały się tłumy publiczności. Obecni byli między innymi poseł Knoll, sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti, podsekretarz Bianchi i inni przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. Wśród owacyjnych okrzyków odegrano hymny narodowe polski i włoski. Zawody zakończyły się dopiero o zmroku. Ogólną ilością punktów zwyciężyli Włosi, zdobywając 78 punktów. Polacy zaś 58.

Poszczególne zwycięstwa polskie są następujące: W rzucie dyskiem pierwszy Baran (Polak) 40 m, 64 cm. 2) Pighi (Włoch) 40.47 m. 3) Ceyzik (Polak) 38.65 m. W skoku o tyczce 1) Adamczak (Polak) wysokość skoku 3 m 45 cm. 2) Włoch Lambiszi (szampion Włoch) 3 m 42 cm. W skokach na szerokość 1) Sikorski (Polak) 6 m 42 cm. 2) Torre (Włoch) 6 m 33 cm. W biegu na 100 m 1) Reizner (Włoch), 2) Szejnach (Polak).

Bieg na 400 m 1) Rothert (Polak), 2) Weiss (Polak).

Bieg na 800 m. 1) Caminotto (Włoch), 2) Caraventa (Włoch). 3) Malanowski (Polak), 4) Moryś (Polak).

W rzucie kulą: 1) Pighi (Włoch) 12 m 65 cm. 2) Baran (Polak) 12 m 18 cm. 3) Górski (Polak) 11 m 31 cm.

Bieg na 5.000 m: 1) Davolli (Włoch) 2) Cercy (Włoch). 3) Freyer (Polak) 16 m 5 sek.

Bieg na 400 m z płotkami: 1) Zacelli (Włoch) 2) Kostrzewski (Polak) Czas zwycięscy 57.2 sekund (Kostrzewski 58 sek)

W rzucie oszczepem: 1) Dominutti (Włoch) 56 m 21 cm. 2) Smakulski (Polak) 51 m

W skoku wzwyż: 1) Palmieri (Włoch), pobił rekord włoski, osiągając 1 m 85 cm. 2) Barbieri (Włoch) 1 m 70 cm. Fryszczyn i Ceyzik (Polacy) odpadli na 1 m 60 cm.

W biegu na 1.500 m: 1) Garavenla (Włoch) 4 m 13.4 sek 2) Favogli (Włoch). 3) Ferario 4) Foryś (Polak) 4 m 25 sek

W biegu sztafetowym zwyciężyła sztafeta włoska w czasie 3 m 33 sek. Polska osiągnęła czas 3 min. 35 sek.

Nadchodzące terminy podatkowe

Izba Skarbowa w Krakowie komunikuje:

Zwraca się uwagę, że ostateczny termin płatności I-ej raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15 marca rb.

Również w dniu 15 kwietnia br. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu).

Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już od najenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należytości jak najrychlej wpłacili do kas skarbowych.

Zarazem przypomina się, że z dniem 1-go maja br. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu zeznanego za rok 1926, wzgl. połowy tego podatku wymierzonego za rok 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Nadto z dniem 15 bm. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

Dalsze szczegóły bandyckiego napadu na pociąg

Londyn, 22 4, (L) Z Meksyku donoszą: Na dworcu kolejowym dochodzi w dalszym ciągu do wstrząsających scen, ilekroć nadchodzą nowe transporty zabitych i rannych podczas bandyckiego napadu na pociąg. Niektórzy pasażerowie popadli w obłęd wskutek brutalnego znęcania się bandytów nad nimi. Bandyci wymordowali 20 dzieci.

Kronika telegraficzna

Warszawa. 22. 4. PAT. Dzisiaj o godzi. 8.35 przybył do Warszawy z Zakopanego znakomity poeta rosyjski Balmont wraz z małżonką. .ojcia sysjskiego

Londyn. 22. 4. „Daily Mail" donosi z Kanazawa, że w prowincji Iszihar pożar zniszczył około 1000 domów. Zachodzi obawa, że wiele osób zginęło w płomieniach.

Ossaka. 22. 4. PAT. Agencja Reutera donosi, że z powodu kryzysu bankowego panującego w Japonji, banki, giełdy i pokrewne im instytucje będą w dniu dzisiejszym i jutrzejszym pozamykane.

Tokio. 22. 4. PAT. Rada japońska wypowiedziała się za ogłoszeniem 20-dniowego moratorjum.

Paryż. 22. 4. PAT. Korespondenci berlińscy „Le Journala" i „Echo de Paris" donoszą o następujących szczegółach stanowiska, jakie zajął gen. Heye, szef szt. gen. Rzeszy w stosunku do nowych attache wojskowych Anglji i Francji, którzy przyszli mu złożyć swe uszanowanie. Generał kazał im mianowicie czekać pół godziny, poczem przyjął ich w drzwiach, mówiąc im poprostu „dzień dobry" i „do widzenia".

ŻKS. MAKKABI W sobotę 23 bm odbędą się na boisku Makkabi zawody przyjacielskie między ŻKS Makkabi a RKS Legją. Poprzedza zawody Cracovia II—Makkabi II. Początek o godz. 3.30 popoł.

ŻKS. HAKOAH. W niedzielę 24 bm odbędą się na boisku KS. „Olsza" następujące zawody: O g. 2.30 pop. Orlęta II—Hakoah II, o g. 3.45 „Orlęta I—Hakoah I, o g. 5.30 Unja II—Hakoah I b.

Czy Wilhelm wróci do Niemiec?

Zagadnienie to, zaprzątające dziś umysł niejednego męża stanu, poddaje obszernej i rzeczowej analizie p. Georg Bernhard, redaktor naczelny „Vossische Zeitung", który doskonale zdaje sobie sprawę z komplikacyj międzynarodowych, mogących wyniknąć w razie ewentualnego pojawienia się Wilhelma II-go w Berlinie. Chwilowo wprawdzie niebezpieczeństwo tego rodzaju zostało zażegnane dekretem, uchwalonym przez gabinet Dra Marxa. Wybitny publicysta niemiecki zastanawia się jednak, czy i jakie wogóle szanse posiadałaby próba przywrócenia ustroju monarchistycznego. Są to zresztą tendencje dosyć świeżej daty, przez dłuższy bowiem czas nie żywił ex-kajzer wielkich chęci powrotu, „odwaga osobista nie należała nigdy do jego wybitnych zalet", — zaznacza ironicznie p. Bernhard, przypominając nieuniknione ryzyko wszelkiego zamachu stanu. Niemałą rolę odgrywały również wpływy pierwszej żony Wilhelma, kobiety skromnej i umiejącej poskramiać przysłowiowe wybuchy megalomańskich ambicyj swojego cesarsko-królewskiego małżonka.

Główną winę radykalnych zmian, zaszłych w usposobieniu i planach dzisiejszego mieszkańca Doorn przypisuje redaktor „Vossische Zeitung" księżnej Herminji von Rense, obecnej żony Wilhelma, bezprawnie używającej tytułu cesarzowej. Ona jest główną inicjatorką knowań, prowadzonych przez pewien odłam monarchistów, jej marzenia o koronie spowodowały niektóre wystąpienia Wilhelma. Oświadczenia jego, złożone reporterom amerykańskim, że starać się o pozwolenie powrotu do Niemiec nie myśli wcale, uwłaczałoby to bowiem jego godności, górnolotne na ten temat frazesy przypominają bajkę o lisie i kwaśnych winogronach. Republikanizm pruskiego premjera, Ottona Brauna, i jego list, wystosowany do kanclerza Marxa, w sprawie ochrony ustroju państwowego, są aż nadto jasnemi wskazówkami nastrojów, panujących teraz w kraju. Najsymptomatyczniejszem jednak zjawiskiem, odbierającem ex-kajzerowi szanse zainstalowania się w Berlinie, jest głęboka niechęć, żywiona przez skrajne koła monarchistów w stosunku do księżnej Herminji, słusznie obawiających się jej gwałtownego charakteru i nietaktownych wystąpień. To też p. Bernhard przypuszcza, iż junkierstwo urządziłoby pierwsze wrogie manifestacje przed pałacem na Unter den Linden, gdyby żona Wilhelma zechciała, chwilowo chociażby, tam zamieszkać, a o czem zdają się świadczyć prace remontowe, pośpiesznie — z jej właśnie polecenia — teraz dokonywane.

Poza tymi specyficznymi i samo przez się już bardzo poważnymi względami, czyniącymi powrót byłego cesarza nieprawdopodobnym, inne jeszcze okoliczności ogólnej natury kładą tamę monarszym ambicjom Hohenzollernowskim. „Przewrót w Niemczech możliwy jest jedynie w postaci przywrócenia wszystkich tronów w Rzeszy, które istniały przed wojną", a to uważa redaktor „Vossische Zeitung" za mrzonkę, pozbawioną wszelkich realnych podstaw. Nietylko premjer pruski, nietylko stronnictwa republikańskie, nietylko większość narodu sprzeciwiłaby się ponownemu włożeniu korony na głowę Wilhelma, lub nawet jego syna, — niemniej stanowcze veto zgłosiliby w pierwszej mierze Wittelsbachowie, niejednokrotnie już zdradzający swoje pretensje do korony cesarskiej. Ponieważ zaś fanatyczny protestantyzm północnych Niemiec raz na zawsze wyklucza oddanie berła cesarskiego w ręce dynastji katolickiej, przeto rywalizacja dwóch tych rodów utrwala byt republiki. Podział Rzeszy na szereg udzielnych państw i państewek stanowi więc równie dobrą gwarancję, jak i niepopularność osoby Wilhelma, surowo krytykowanego nawet przez monarchistów.

„Zagranica nie pojęła dotychczas, jak wielkie znaczenie posiada poparcie, okazane obecnemu rządowi przez nacjonalistyczny obóz niemiecki. Dowodzi ono, że zachowawcze sfery chętnie i w tych warunkach sięgają po władzę, a także, iż nie wyrzekły się wcale ani uprzedzeń kastowych, ani ambicyi klasowych. Lecz doświadczenie ostatnich lat wykazało ludziom, że, posługując się republika, mogą oni bez porównania większe dla siebie korzyści osiągnąć, aniżeli za pośrednictwem króla, gdyż i oni mieli już sposobność przekonać się, iż „łaska pańska na pstrym koniu jeździ". P. Bernhard przytacza argumenty prawne, z których wynikać zdaje się, że istotnie niema racji zbytnio niepokoić się przygotowaniami, czynionemi przez żądną korony cesarskiej księżną Herminję. Wywody jego nasuwają jednak inny jeszcze wniosek: reakcyjni szowiniści dlatego tylko przeciwni są powrotowi Wilhelma i wskrzeszeniu monarchji, ponieważ pragną wywierać bardziej niepodzielny i silny wpływ na politykę Niemiec, co nie jest już chorobliwą ambicją despotycznej jednostki, lecz realnym postulatem całego stronnictwa, z którem demokracja niemiecka ciężką walkę stoczyć musi.

———

ROZMAITOSCI ZE SWIATA.

Trzy miljony angielskich i egipskich funtów sfałszowanych

Ateńska policja wpadła na ślad olbrzymiego fałszerstwa angielskich egipskich funtów. — Wykrycie bandy nastąpiło tylko przypadkowo, a mianowicie jeden z fałszerzy znalazł się w bardzo trudnych warunkach materjalnych, nie wytrzymał do końca i zgłosił się u wyższego urzędnika ateńskiego „Banku Narodowego" z propozycją odstąpienia części sfałszowanych funtów. Urzędnik udawał, że zgadza się na tę propozycję, ale zawiadomił policję. W ten sposób przyaresztowano całą bandę, składającą się z 40 osób. Jeden z fałszerzy został aresztowany na balu dobroczynnym właśnie w chwili, gdy zaimponował obecnym gościom wprost olbrzymią sumą ofiarowaną na cele dobroczynne. Fałszerze posiadali trzy pracownie, zaopatrzone w najnowsze techniczne urządzenia. Centrala miała się mieścić w Florencji, a stamtąd utrzymywano stosunki z Niemcami i z Egiptem. Skonstatowano też, że wielu wysokich urzędników przeszło do spółki z fałszerzami. Banda sfałszowała trzy miljony angielskich i egipskich funtów.

—o—

MIĘDZYNARODOWY GMACH POKOJU. W tych dniach ma się odbyć z zamku w Barville, gdzie zeszłego roku obradował międzynarodowy kongres pacyfistów „międzynarodowy tydzień pokoju". M. in. przewidziana jest uroczystość poświęcenia międzynarodowego gmachu pokoju. Gmach ten zawiera liczne ubikacje przeznaczone tak dla celów propagandy pokojowej, jakoteż na mieszkania dla działaczy pacyfistycznych. Na ten międzynarodowy tydzień pokoju zapowiedzieli swój przyjazd tak francuscy jak i zagraniczni delegaci. Przy poświęceniu gmachu ma mowę wypowiedzieć Marc Sangnier.

Humor zagraniczny.

ŻAŁOBA.



— Cóż to, masz teraz murzyna?
— Tak jest, bo przecie dopiero miesiąc temu, jak umarł mój Staszek.

Nadesłane książki i czasopisma

Nowe polskie wydanie „Autoemancypacji" Pinskera.

DR. LEON PINSKER: Samowyzwolenie (przekład z niemieckiego). Jako wstęp: 1) Dr. Leon Pinsker — życie, twórczość, działalność — opracowali Hela Wulkan i Albert Hochmann. 2) Artykuł Achad Haama o Pinskerze „Dumny Żyd". — Wydawnictwo Agudat Hanoar Haiwri". Kraków 1927.

We wstępie do tej pięknie wydanej publikacji czytamy:

„Z każdym omal dniem wzrasta literatura sjonistyczna we wszystkich językach, tylko w Polsce ten ruch wydawniczy jest zupełnie znikomy. Nieliczne dzieła zasadnicze, klasyczne, które się w języku polskim ukazały, są na wyczerpaniu; inne czekają dopiero na tłómaczenie lub opracowanie. Gdy brak broszur z dziedziny sjonistyki w języku polskim, okazał się jednym z powodów zbyt małej znajomości historji ruchu, a co za tem idzie zbyt powierzchownego traktowania problemów bieżących, szczególnie u młodzieży, zdaje się nam, że publikacje nasze, które rozpoczynamy broszurą o Dr. Pinskerze, w pewnej choćby mierze zapełnią istniejącą lukę".

Witamy serdecznie inicjatywę Organizacji młodzieży sjonistycznej, życząc jej pełnego zrozumienia i poparcia we wszystkich kołach sjonistycznych.

• • •

„GŁOS ADWOKATÓW". Marzec 1927: Adw. Dr. Natan Oberlender: Niezawisłość sędziowska musi być zachowana. — (lg.) Upośledzenie klas pracujących i utrudnienie dochodzenia praw w projekcie o Sądach Pracy. — Adw. Dr. Wilhelm Goldblatt: Budynki sądowe i urzędowanie w nich u nas i zagranicą. — Prof. Dr. Jan Olbrycht: O badaniu krwi w przypadkach dochodzenia ojcostwa. — Dr. Zygmunt Fenichel: Ustawy o międzynarodowem i międzydzielnicowem prawie prywatnem (dokończenie). — Adw. Dr. Henryk Kremler: Potrzeba nowelizacji przepisu § 445 p. k. o post. doraźnem. Jeszcze o przyznawaniu kosztów sądowych. — Memorjał Wydziału Lwowskiej Izby Adwokatów w kwestji zastępstwa adwokackiego przed sadami przemysłowemi i sądami pracy. — Projekt Rozp. Prezydenta Rzp. o Sądach Pracy. — Adres: Kraków, Rynek gł. 22.

• • •

„GŁOS PRAWA". Marzec 1927: Dr. S. Weinberg (senior): Refleksje de lege ferenda nad art. 72 ustawy o spółdzielniach. 2. Dr. Anzelm Lutwak: a) Wygodzenie czy najem mieszkania? b) Znawstwo prawa i zaufanie publiczne wiążące się z zawodem i stanowiskiem społecznem adwokata zawierającego umowę, jako czynnik interpretacyjny przy ocenie zamiaru stron i jako korelat zasady rzetelności w obrocie (§ 914 u. c). W kwestji zastępstwa adwokackiego przed sądami przemysłowymi i sądami pracy — Memorjał Wydziału lwowskiej Izby adwokatów. Emeryci administracyjni krzewicielami nielegalnego doradztwa prawnego. — Memorjał Wydziału lwowskiej Izby adwokatów. Z orzecznictwa cywilnego. — Adres: Lwów, Sykstuska 38.

—o—

NOWY PODRĘCZNIK DO NAUKI JĘZYKA HEBRAJSKIEGO

Nakładem organizacji Sjonistycznej w Niemczech ukazał się właśnie nowy podręcznik do nauki hebrajskiego: Einführung in das Hebräische der Gegenwort. Methodische Texte und Erläuterungen von Dowid Josef Bornstein. — Berlin 1927. Verl. „Jüd. Rundschau" (str. 292).

—o—

„WIADOMOSCI LITERACKIE". Nr. 17 z 24 bm. poświęcony w znacznej części przyjazdowi K. Balmonta do Warszawy. Pozatem dalszy ciąg ankiety „Gdzie powinny spocząć zwłoki Słowackiego"; pozatem ruch teatralny itd. — Adres: Warszawa, Boduena 1 m. 2.

„DIE BUEHNE" z 21 bm. artykuł Gemiera o Reinhardzie w Paryżu, list z Londynu, o premjerach berlińskich, o nowych tańcach, filmach i w in. — Adres: Wiedeń I. Wipplingerstr. 32.

„MEIN FILM". Nr. 69 z 22 bm. przynosi wiele interesującego materjału. — Adres: Wiedeń, VI. Mariahilferstr. 85.

Z teatru, literatury i sztuki

— **IGNACY MANN**, nasz świetny tenor, wystąpi po wspaniałych sukcesach zagranicą, jedyny raz na koncercie w Krakowie w dniu 30 bm. w sali Starego Teatru.

— **WYSTĘPY „AZAZELU“.** Premjera II. wielkiego programu „Azazelu“ ściągnęła tłumy publiczności; wiele ludzi odeszło bez biletów z powodu całkowitego wysprzedania. Program ten powtórzony zostanie w niedzielę 24 bm. o godz. 5-ej popoł. i 8'30 wieczorem, oraz w poniedziałek 25 bm. wieczorem. Dziś w sobotę wieczór o godz. 9'15 druga wielka Rewja „Azazelu“ w kinoteatrze „Warszawa“, Stradom 15 z nadzwyczaj bogatym programem, składającym się z najlepszych 16 szlagierów repertuaru „Azazelu“. Poniedziałkowe przedstawienie jest nieodwołalnie ostatnim występem „Azazelu“ w Krakowie.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś premjera „Cyrana de Bergerac“. Rolę tytułową wykona dyr. Nowakowski, Roksaną jest p. Hałacińska, Chrystjanem p. Sawan. „Cyrano“ powtórzony będzie przez wszystkie następne dni tygodnia.

— **TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.** Dziś w sobotę najnowsza operetka E. Bergera „Narzeczona Bojara“ po cenach najniższych od 1 zł 20 gr do 4 złotych. Jutro w niedzielę 2 ostatnie przedstawienia operetki w Krakowie, oraz pożegnalne występy znakomitej artystki Elny Gistedt o godz. 4 pop. „Adieu Mimi“ (ceny zniżone), o godz. 8 wiecz. rekordowa operetka „Orłow“.

— **SŁYNNI ŚPIEWACY WŁOSCY: ELZA DI VEROLI I UMBERTO MACNEZ**, artyści stołecznych oper zagranicznych wystąpi w Krakowie dziś, tj. w sobotę 32 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program obejmuje najcelniejsze arje i duety operowe. Wszechświatowej sławy artyści po koncercie krakowskim wystąpią w poniedziałek we Lwowie.

— **WIECZÓR BEETHOVENOWSKI** w wykonaniu znanego pianisty Wiktora Łabuńskiego odbędzie się we środę 27 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sałwkowska 8.

— **STEFAN ASKENASE**, znakomity pianista, który obecnie w Niemczech był entuzjastycznie przyjęty zarówno przez publiczność jak prasę, wystąpi w Krakowie po raz ostatni w bieżącym sezonie w niedzielę dnia 24 bm. i wykona program poświęcony wyłącznie Chopinowi. Koncert zapowiada się świetnie.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR ŻYDOWSKI „AZAZEL“

Sobota: godz. 9'15 Wielka rewja „Azazelu“ (w kinoteatrze „Warszawa“).

Niedziela: godz. 5 i 8'30 II. program „Azazelu“.

Poniedziałek: godz. 8'30 II. program „Azazelu“.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Sobota: „Cyrano de Bergerac“ (premjera).

Niedziela: pop. „Kochanek Sybilli Thompson“; wiecz. „Cyrano de Bergerac“.

Poniedziałek: „Cyrano de Bergerac“.

TEATR POPULARNY NOWOŚCI

(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Sobota: „Narzeczona Bojara“.

Niedziela: pop. „Adieu Mimi“; wiecz. „Orłow“, z Elną Gistedt.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

SZTUKA: „Miłostki porucznika huzarów“ (Willy Fritsch i 7 premjowanych piękności).

BAGATELA: „Syn Szeika“ (Rudolf Valentino).

UCIECHA: „W życiu każdej kobiety“, „Mąż i kochanek“.

WARSZAWA: „Pikowy as“.

REDUTA: „Wśród bestyj i ludzi“.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc maj

Pola Tannenbaum Kraków — Bela Weiler Praha
zaręczeni w kwietniu br.

Lucja Berwaldówna Kraków — Bernard Wertheimer Tarnów
zaręczeni w kwietniu br.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 22. 4. Akcje chwiejne. Dolar utrzymany. Akcje: Małopolski 0.35, Zarobkowy 19.30, Tohan 0.71, Pharma 0.70, Zieleniewski 20.75—21, Trzebinia 0.65, Parowozy 0.92, 0.94, Górka 38, Siersza 4.90, 5.20, Niemojowski 0.65, Elektryczność 47, 47.50 Krakus 0.38, 0.40, Chodorów 133, 134, Chybie 6.75, 6.85.

Przebieg zebrania akcyjnego wykazał w dalszym ciągu dość duże zainteresowanie, szczególnie dla papierów ciężkich. Kupowano dużemi pozycjami Elektrownię i Chodorów po kursach mocniejszych, z innych Siersza górnicza i Górka również mocniej. Pod wpływem wiadomości z Warszawy nastrój się osłabił i niektóre papiery utraciły na kursach jak Tohan, Zieleniewski, Żelazo i Chybie przy silnym zaofiarowaniu, reszta na ogół utrzymała się na poziomie pocz.tkowym. Mimo słabego nastroju ruch panował ożywiony przy znacznych obrotach.

Z papierów niekotowanych Jaworzno 21.35—21.20, Cegielski 47.50—46.50, Dolarówka 57.25 słabiej. Lokomotywy 2.20—2.25, Nafta Polska 0.52, poż. konwersyjna 0.71, utrzymane. Bank Polski w silnem zaofiarowaniu. słabiej. przy braku zainteresowania bez transakcyj kształtował się na poziomie 160 złw towarze Ruch na ogół dość silny, obroty większe.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana Zainteresowanie w dalszym ciągu minimalne przy wystarczającej ilości towaru. Nastrój na rynku spokojny. W Krakowie gotówka 8.83—8.93 i pół. czeki bankowo 8.94 i pół do 8.95. Warszawa gotówka 8.92 i pół do 8.93, czeki 8.94. Lwów gotówka 8.92—8.93 i pół. czeki 8.94 i pół do 8.95. Katowice gotówka 8.93 1/4—8.93 3/4. czeki 8.95. Bank Polski bez zmiany, za gotówkę 8.89, za czeki 8.91.

Giełda poznańska

Poznań. dnia 22 b. m. (PAT) Żyto 45·50 - [illegible]6·50 [illegible]szenica 51·50—[illegible]4·50 — Jęczmień [illegible]2·50—35·50 — [illegible]czmień browarniany 36·— [illegible]9·— — Owies [illegible]5·— — [illegible] — Mąka żytnia 70% 66·— —·— — Mąka [illegible]ytnia 65% 67·50 —·— — Mąka pszenna 65% [illegible]6·75—79·75 — Grysik pszenna —·— —·— — osna żytnia —·— —·— — ziemniaki stołowe 9·75 10·75 — ziemniaki gorzelniane 8·—,—·— — gorczyca —·00—·— Rzepka —·00—·00 — Groch Wiktorja 75·—85.00 Tendencja mocna.

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty.**
Delary 8·92, sprz 8·94. kup. 8·90.
Londyn 43·44 sprz. 43·55, kup. 43·38.
N. Jork 8·93, sprz. 8·95, kup. 8·91.
Paryż 35·04, sprz. 35·13, kup. 34·95.
Praga 26·50 sprz. 26·56 kup. 26·44,
Szwajcarja 172·05, sprz. 172·58. kup. 171·62.
Włochy 45·92, 46·03, 45·81,
Wiedeń 125·77. sprz.126·08. kup. 125·46.

Warszawa. 22. 4. PAT. Bank dyskont. 129. 130, Handl. 9.70, 9.95, 9.85, Bank Polski 162, 157.50, 159, Zachodni 4.80, 4.70, Zjedn. ziem. 4.75, 4.60, Zarobk. 98, 96, Kijewski 85, Spiess 93, Elektrownia Dąbrowa 80, 79, Pol. Tow. Elektr. 0.27, Siła i światło 124, Czersk 0.95, 0.94, Częstocice 3.40, Wysoka 7, Cukier 5.55, 5.20, Łazy 0.46, 0.45, Węgiel 111, 108.50, Nobel 4.80, 4.60, Cegielski 48, Fitzher 7, Lilpop 27.25, 26.75, Modrzejów 10. 9.65, Norblin 150, 152, 151, Ostrowiec 89. 85, Pocisk 3.45, 3.50, Ortwein 0.73, Ron 0.78, Rudzki 1.90, 1.87, 1.88, Urns 2.60, Zieleniewski 21.50, 21, Starachowice 3.85, 3.70, 3.78, Żyrardów 20.50, 19.25, Zawiercie 41. 38.75, 39.50, Borkowscy 4.05, 3.75, 3.80, Haberbusch 129, 130, Spirytus 3.65, 3.70, Żegluga 0.40.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 283·95. Belgrad 12·46. Berlin 168·2[illegible] [illegible]ruksela 98·67. Budapeszt 123·75. Kopenhaga 189·3[illegible] [illegible]ondyn 34·46. Madryt 123·90. Medjolan 36·43, Nowy [illegible]ork 709·55. Oslo 185·70, Paryż 27·79. Praga 21·0[illegible] [illegible]ofja 5·11. Sztokholm 190·—, Warszawa 79·27—79·77 [illegible]urych 136·[illegible]1. Amerykańskie 706·50. niemieckie 168·[illegible] [illegible]ngieskie 34·44, polskie 79·10 80·10. szwajcarskie 136·30 [illegible]zeskie 20·[illegible]9. Węgierskie 123·70—.
Akcje: Zieleniewski 16·80, Silesja —·—. [illegible]anto ·60, Gal. karpaty 35.—, Galicja 128·. Siersza 3·85 [illegible]ank małopolski —·—. Bank Hip. —·—. Tepege. —·—

Giełda zurychska

Zurych 22. 4. PAT. Zamknięcie. Paryż 20.36 i pół, Londyn 25.25 1/8, Nowy Jork 5.19 15/16, Belgja 72.27, Włochy 26.70, Hiszpanja 90.85, Holandja 208, Berlin 123.24, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139.26 i jedna czwarta, Oslo 134.80. Kopenhaga 138.67 i pół, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.95, Konstantynopol 2.67 i pół, Bukareszt 3.40, Helsingfors 23.12 i pół, Buenos Aires 220.

Wiadomości z kraju

Konferencja krajowa delegatów związków agentów i wojażerów podróżujących w Polsce

Dnia 10 bm. odbyła się w lokalu Związku zawodowego Agentów i Wojażerów R. P. w Warszawie konferencja krajowa zrzeszeń wojażerskich z całej Rzeczypospolitej pod przewodnictwem p. Szewczenki z Warszawy. Po obszernym referacie o zadaniach scentralizowanego związku agentów i wojażerów w obecnym momencie wygłoszonego przez p. Weldmanna, który dokładnie scharakteryzował trudną sytuację wojażera w stosunkach powojennych, brak odpowiedniego ustawodawstwa zarówno w dziedzinie ochrony pracy jak i w dziedzinie ubezpieczeń socjalnych, rozwinęła się obszerna dyskusja generalna, w wyniku której konferencja jednomyślnie uznała konieczność scentralizowania zrzeszeń wojażerskich o charakterze pracowniczym, i uchwaliła powołać do życia Komitet organizacyjny, którego zadaniem będzie zwołać zjazd agentów i wojażerów podróżujących z całej Rzeczypospolitej na dzień 25 i 26 czerwca br. do Warszawy, celem utworzenia jednolitej centrali z siedzibą w Warszawie, dla obrony interesów stanu wojażerskiego tak wskutek stosunków powojennych anormalnych.

Krakowskie Stowarzyszenie Podróżujących reprezentowane było na powyższej konferencji przez pp. D. Thalera i A. Drachlera. Do Komitetu Organizacyjnego weszli pp. Botker Filipowicz, Langfier, Kupermann, Stępkowski, Szewczenko, Wilczyński i Weldmann (Warszawa), A. Klockowski (Poznań), A. Czarnecki (Katowice), D. Thaler i A. Drachler (Kraków) i J. Gajeski (Łódź).

Konferencja po uchwaleniu szeregu różnych spraw natury organizacyjnej i przygotowawczej do Zjazdu, postanowiła wydać jednodniówkę, celem spropagowania celów stanu wojażerskiego i zainteresowania czynników miarodajnych z wszczętą akcją centralizacji.

Z turnieju szachowego o mistrzostwo Polski

Z Łodzi donoszą nam:

Po uroczystem otwarciu turnieju, o czem onegdaj „Nowy Dziennik" doniósł, przystąpiono do gry, która dała następujące wyniki: M. Chwojnik (Kraków) wygrał z P. Frydmanem (Warszawa), Friedman (Lwów) z Daniszewskim, A. Rubinstein z Makarczykiem, Tartakower z Kleczyńskim, Kremer—Hirschbein (remis). Partje Kolski—Lowcki, Blass—Regedziński zostały przerwane.

* * *

Łódź, 22. 4 PAT. Wyniki drugiego dnia turnieju szachistów: Friedman (Lwów) przegrał z Tartakowerem. Rubinstein wygrał z Regedzińskim. Partję Hirschbajn—Daniszewski i Blass—Kremer zakończyły się remis. Kleczyński—Chwojnik, Lowcki—Makarczyk i Dr Kohn—Kolski zostały przerwane.

Rydzewski brał jednak udział w zamordowaniu sp. prez. Cynarskiego

Wobec stale krążących pogłosek, jakoby Rydzewski w czasie dokonanego mordu na śp. prezydencie Cynarskim pracował na plantacjach, władze oświadczyły, iż pogłoski nie mają żadnych pod staw, przyczem zostało całkowicie stwierdzone, iż mordu na osobie śp. prezydenta dokonał Walaszek i Rydzewski, którzy przyznali się do winy oraz podali cały przebieg morderstwa. Zostały też odnalezione wszystkie ślady, jak: zbroczony krwią płaszcz Walaszka i nóż, którym zamordował śp. prezydenta.

Śledztwo zostało prawie całkowicie zakończone i obecnie zostanie zbadanych kilku świadków przez sędziego śledczego, poczem mordercy staną najprawdopodobniej przed sądem doraźnym w pierwszych dniach maja.

—o—

W KRYNICY NIEMA TYFUSU. Wobec obiegających pogłosek o pojawieniu się jakoby w Krynicy tyfusu plamistego wyjaśniają urzędowo, że blisko 4 tygodnie temu rzeczywiście zdarzył się jeden wypadek w Krynicy, który został przywieziony z Piwnicznej, gdzie dotąd istnieje ognisko epidemji; od tego jednak czasu nie notowano w Krynicy nowych wypadków zachorzeń.

PROPAGANDA LEGENDY O MORDZIE RYTUALNYM. W Czechowicach na Śląsku kolportują żywioły pogromowe broszurę pt. „Podanie o męczeństwie". Broszura wydana została przez A. Białkowskiego w Częstochowie, a drukowana w tamtejszej „Drukarni Udziałowej". Co na to władze?

POS. KORFANTY OBRZUCONY ZGNIŁEMI JAJAMI. Z Katowic donoszą: W Józefowem pod Katowicami, miała się odbyć z inicjatywy Ch. D. akademja poselska, na której miał przemawiać pos. Korfanty. Gdy p. Korfanty zajechał samochodem na miejsce zebrania, oczekująca go grupa 6 powstańców górnośląskich obrzuciła go zgniłemi jajami. P. Korfanty musiał zająć się oczyszczeniem ubrania, potem odjechał do Katowic.

KATASTROFA W FABRYCE. Z Królewskiej Huty donoszą: W Hucie Bismarka w czasie próby motoru do pędzenia maszyn, połączonego z nożycami do cięcia blachy, zdarzył się wypadek. Skutkiem wadliwej budowy motoru koło rozpędowe, któremu motor nadał nadmierną ilość obrotów pękło, a odłamki uderzyły 5 robotników, pracujących przy sąsiednich maszynach. Jeden robotnik został zabity, dwaj inni ciężko ranni, pozostali lżej.

ZDEMASKOWANIE „TELEPATÓW-MAGÓW". W czasie seansu w teatrzyku „Mignon" w Warszawie, na którym znany „mag" Szyller-Szkolnik miał demonstrować doświadczenia z dziedziny telepatji i odgadywania myśli, doszło do burzliwych zajść. Podczas seansu wystąpił z pośród publiczności inż. Kittay, który zaczął dowodzić, że Szyller-Szkolnik popełnia oszustwa. Inż. Kittay opuścił demonstracyjnie salę. Kiedy Szyller-Szkolnik ponowił swe doświadczenia, na sali powstał hałas tak, że policja musiała interwenjować. Inż. Kittay, który zdemaskował Szyllera-Szkolnika, jest jego konkurentem i w swoim czasie urządzał podobne występy w Toruniu. Tam został zdemaskowany i omal nie pobity. Widocznie postanowił zemścić się na swoim konkurencie na terenie Warszawy.

Anegdoty

Na przedstawieniu „Oblubienicy z Messyny" Schillera Maks Brod zauważył, że sztuka ta nadaje się do propagandy przymusu paszportowego, gdyż wszystkie nieszczęścia messyńskie dają się sprowadzić do tego, że o pewnych ludziach nie wie się, kim są i skąd pochodzą.

* * *

Werfel mieszkał z Hasencleverem w jednym pokoju w Lipsku. Miał zwyczaj długiego spania. Do budzenia go gospodyni używała różnych sposobów: „Niech pan wstanie: Niech pan nareszcie wstanie: Pan Hasenclever napisał już trzy wiersze".

* * *

Pewien przeciętny aktor prosił Bernarda Shawa o polecenie do dyrektora teatru. Shaw napisał: „Polecam Panu Herberta W. Gra on Hamleta, Shyloka, Makbeta, na flecie i w bilard. Najlepiej w bilard".

Lista Nr. 95

Funduszu Łańcuchowego na rzecz Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(Datki składać należy na konto PKO 406.365).

I. Marek Lehrer ze Lwowa składa 30 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. S. Amkrauta, 2. Dra W. Fiedwalda, 3. Dyr. D. Steinberga, 4. Prok. H. Tugendhafta, 5. Inż. Joahima Tischa wszystkich we Lwowie. 6. Prok. M. Freunda i 7. Dyr. E. Scheichera w Borysławiu, 8. Dyr. Maksa Spitzmana w Drohobyczu, 9. Dra Zygm. Langberga w Samborze.

II. Benno Paster z Makowa składa 20 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Lejzora Grubera, 2. Zygfryda Weissa, 3. Dyr. Rosenthala, 4. Natana Schlanga — wszystkich w Makowie, 5. Natana Feita, 6. Żyd. Gminę Wyzn. 7. Młodszego Friedhabera — wszystkich w Jordanowie, 8. Józefa Fischera w Zawoji.

III. Dr. B. Molkner, lekarz z Tarnowa, składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Adolfa Klausnera i 2. Juljusza Schneebauma w Jarosławiu.

IV. Mgr Szymon Edelman aptek. z Sambora składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Karola Augensterna, 2. Mgra Józefa Kwartnera, 3. Mgra Rafała Kurzrocka, 4. Mgra Steina — wszystkich we Lwowie, 5. Mgra Salomona Grünfelda w Mościskach.

V. Stanisław Bajer z Katowic składa 15 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Szymona Birmana w Sosnowcu.

VI. Izak Schreiber składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Arnolda Steinera, 2. Leopolda Spirę Konsula w Berlinie, 3. Barucha Lembergera we Wiedniu, 4. Oswalda Hausmanna we Wiedniu, 5. Prok. Zygmunta Drehera w Katowicach, 6. D. Okrenta w Paryżu, 7. W. Tenenbauma w Berlinie, 8. Sam. Lembergera w Amsterdamie, 9. Salomona Werdigera w Antwerpji, 10. Izraela Kurza w Bielsku.

VII. Inż. Leon Borgenicht z Nadwórnej składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dyr. Leona Weinbergera z Wygody, 2. Mgra Henryka Krebsa w Stryju, 3. Dyr. Arnolda Lindenbauma w Nadwórnej, 4. N. Rasemana, 5. Dyr. Hellera, 6. Dyr. G. Pohra — wszystkich w Nadwórnej.

VIII. Ż. T. G. S. „Barkochba" z Rzeszowa składa 10 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Żydowskie Tow. muz. dramat. w Rzeszowie, 2. Ż. K. S. „Samson" z Rzeszowa, 3. Ż. K. S. „Hagibor" z Przemyśla.

IX. Inż. Edward Nagelberg składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Józefa Feinera, 2. Bruno Weissa.

X. Dr. Bernard Grünspann z Rudnika składa 5 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę „Aptawag w Lwowie, 2. Arona Hanflinga w Rudniku, 3. Zarząd dóbr Studzieniec, 4. Dr. Horowitzównę w Krzeszowie, 5. Rosina-Reicha w Nisku, 6. Józefa Rubischa w Rzeszowie, 7. N. Aptakera w Rudniku.

XI. Henryk Seiden składa 5 zł., Lazar Kirschner 25 zł., Dr. Zygmunt Karfiol z Bielska 20 zł., Jakób Platzker z Drohobyczu 5 zł., Schulim Wallach ze Lwowa 5 zł.

Na horyzoncie politycznym

Możliwość zwołania nadzwyczajnej sesji Rady Ligi Narodów

Między Paryżem a Londynem uzgodniono taktykę w sprawie załagodzenia konfliktu albańskiego. Francja ma wytężyć wszystkie siły, by Jugosławję powstrzymać od wszelkich lekkomyślnych kroków, a Chamberlain zobowiązał się wobec Brianda, że wywrze presję na Mussoliniego, by go nakłonić do cofnięcia komunikatu, który wywołał całą tę sytuację. O komunikacie tym pisaliśmy już swego czasu obszerniej, dlatego przypominamy tylko, że Mussolini w tym komunikacie wyjął układ w Tiranie z pod wszelkiej dyskusji. Otóż Anglja dążyć będzie do nawiązania znowu bezpośrednich rokowań między Włochami a Jugosławją.

Gdyby jednak starania te rozbiły się, nie jest wykluczoną ewentualność zwołania już na lipiec nadzwyczajnej sesji Rady Ligi narodów, poświęconej konfliktowi włosko jugosłowiańskiemu.

Socjaliści francuscy przeciw komunistom

Gorąca dyskusja na lyońskim kongresie francuskiej socjalnej demokracji zakończyła się zwycięstwem centrum. Jak już wczoraj wspomnieliśmy, kongresowi przedłożono cztery rezolucje a mianowicie rezolucje prawicy, centrum, lewicy i radykalno-komunizującej lewicy. Renaudel imieniem prawicy cofnął swoją rezolucję. Tosamo uczyniła radykalna lewica, tak, że starły się ze sobą tylko rezolucja centrum i rezolucja lewicy. Imieniem centrum wygłosił wielką mowę Leon Blum, który podkreślił konieczność porozumienia się od czasu do czasu, przy zachowaniu jednak niezależności partji, z radykalną mieszczańską demokracją. Natomiast porozumienie z komunistami jest niemożliwe, ponieważ komunizm, jakkolwiek ideowo zbliżony jest do socjalizmu, w praktyce jest zaprzeczeniem socjalizmu.

Po dłuższej dyskusji została przyjęta rezolucja centrum, za którą opowiedziały się 2.352 głosy. Rezolucja lewicy skoncentrowała tylko 747 głosów.

Z sali sądowej

ZASĄDZENIE SZAJKI ZŁODZIEJI I PASERÓW WIEJSKICH

Przez dwa ubiegłe dni toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw 8 złodziejom, którzy w październiku i listopadzie ub. r. grasowali w okolicach Krakowa i dopuścili się całego szeregu kradzieży po wsiach. M. in. włamali się czterej z oskarżonych do zarządu kółka rolniczego w Stojowicach, gdzie skradli większą ilość towarów bławatnych i wyrobów tytoniowych, a nadto wraz z innymi oskarżonymi dokonali różnych kradzieży w Strzygłowie, Sierakowie, Folkowicach, Leszczynie, Grabówkach, Skrzydlnej, Trąbkach i Przebieczanach. Kilku z oskarżonych to złodzieje nałogowi, karani wielokrotnie za kradzieże na dłuższe więzienie. Prócz nich odpowiadało dalszych 10 osób za uczestnictwo w kradzieżach, dokonane przez nabywanie i ukrywanie przedmiotów pochodzacych z kradzieży. Po dwudniowej rozprawie sąd skazał: Jakóba Kraska na 5 lat, Jana Rzepkę na 2 i pół lat, Antoniego Gruchacza na dwa lata, Andrzej Kuklę na półtora roku, Wacława Czyżowskiego i Franciszka Jaglarza po jednym roku, Franciszka Woźniaka na 10 miesięcy, a Leona Ślusarza na 8 miesięcy ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Nadto 10 paserów i paserek wiejskich skazanych zostało na kary więzienia od 10 miesięcy do 14 dni.

Rozprawie przewodniczył sso. Dr Lizak, wotowali sso. Świadrowski i sso. Dr Wątor, oskarżał prok. Dr Stawarski, bronili adwokaci: Grünfeld, Dr Kaufer, Dr Krengel, Dr Popiel i Dr. Schnitzer. Kilku oskarżonych stawało bez obrońcy.

Drugi program „Azazelu“

...a przestrzegałem przed Godikiem jako najniebezpieczniejszym człowiekiem pod słońcem, który przyjechał do spokojnego, zgnuśniałego, filisterskiego, moralnego Krakowa, by szerzyć panikę i zakłócić odwieczną, typowo- krakowską śpiączkę. Nie chcieliście mi wierzyć i tłumaczyliście mi, że pod taką maską miłego, sympatycznego człowieka nie kryje się chyba żaden demon. A oto stanął wczoraj „ten miły, sympatyczny człowiek“ na scenie, oczy mu się śmiały, a szerokie nozdrza sokratesowego nosa — brzydki nos miał Sokrates, p. Godik! — przeraźliwie się wydęły, a z jeszcze szerszych i brzydszych ust zaczęły padać — bomby.

Skąd się ten „miły człowiek“ dowiedział, że ja wygłaszam odczyty o Ksantypie, że p. dr. F. jest niestety literatem, że jedyni dwaj „konsekwentni“ jidyszyści są jidyszystami, ponieważ nie umieją po hebrajsku!

A publiczność się śmiała, przepysznie się bawiła i głośną kaskadą śmiech przerywała Godikowi monolog obwarzankarza. Obwarzanki były z papieru i wszyscy to oszustwo mogli skonstatować, ale koncepty były prawdziwe, forma doskonała, a treść żywa i iskrząca się dowcipem.

Publiczność krakowska jest tak dalece dobrodusznie lekkomyślną, że nawet nie zauważyła anachronizmu w występie Godika. Wszak żyjemy w czasach demokracji, po wielkiej wojnie światowej, kiedy imperjalizm ostatecznie zbankrutował. Tymczasem p. Godik ma te smutną odwagę zaanektować Olę Lilith dla siebie i przestrzec publiczność przed próbami zbliżenia się do niej. Nie, p. Godik, tym razem został pan zdemaskowany jako obłudny faryzeusz, bo Ola Lilith należy do — żydowskiej ulicy. Nie dlatego, że w tak przemiły sposób oddała „dziewczynę uliczną“, ale dlatego, że rozumie sercem, a odczuwa głęboką intuicją rytm żydowskiej ludowej piosenki zna każde jej załamanie, wniknąć potrafi w każde jej zagięcie. Ola Lilith jest pieśniarką żydowskiej ulicy, nikt jej nie wydrze żydowskiej publiczności.

Bogiem, a prawdą mówiąc, to cały „Azazel“ jest żydowskim nawskroś. Piętno jego — to żydowski prymityw, który ten teatrzyk miniatur podnosi niejako z ulicy, pieści go i cyzeluje, ociera z kurzu i prochu, a następnie podaje widowni. Takiem cackiem żydowskiego prymitywu są numery programu powierzone czulej opiece p. Kareni i p. Landaua. Ta piękna artystka wielką złożyła ofiarę na ołtarzu sztuki, bo w pierwszej piosence „80 er, 70 zi“ w starą przemieniła się babunię. Tylko taki aktor jak Landau ma takie szczęście do takiej partnerki, a niejeden z nas chciałby się znaleść na jego miejscu. A potem w „Myloch kij“ mogliśmy podziwiać nietylko rasową urodę p. Kareni, ale i jej pełne wdzięku wykonanie. Także ogólne uznanie uzyskała też scenka marjonetek, „cyp- capekl“ dzięki pięknu, wydobytemu z tego prymitywu w wyrafinowany sposób przez p. Kareni i p. Landaua. Wogóle drugim programem zdobyła sobie p. Kareni szturmem serce widowni, a p. Landau utwierdził się w sympatji naszej publiczności.

Ale musimy też kilka słów poświęcić dwom skeczom nowego programu. Pierwszy zatytułowany „U wrót piekła i raju“ jest polityczno- obyczajową satyrą o koncepcji nie bardzo pomysłowej i nie zawsze dowcipnej a obecnie już przestarzałej. Ratuje go tylko gra artystów, z których na pierwszy plan wysuwa się p. Poznański doskonałą wprost sylwetką H. D. Nomberga, znakomitego żydowskiego pisarza. Poznański do złudzenia wprost przeniósł Nomberga z Tłumackiej ulicy 13 (Związek żydowskich literatów) na scenę). Drugi skecz o wiele lepiej się przedstawia, ma więcej w sobie życia, ruchu, rumieńców świeżej krwi i jest przedewszystkiem — aktualniejszym. Scenka z życia chłopskiego i pożycia tego chłopstwa z Żydami nie traci nigdy na żywotności. Niestety oprawa tego skeczu nie stała na wysokości zadania, brak chóru, a także i tańca są poważnym niedostatkiem. „Azazel“ jest zdekompletowany i u nas w Krakowie nie występuje w całej dawnej okazałości. Z całego serca mu życzymy, by braki zostały usunięte, bo jest to teatr o czystej linji i jeszcze czystszych artystycznych aspiracjach. Ale gra aktorów w tym drugim skeczu była nadzwyczajną. Klasyczny typ wójta stworzył p. Landau, urodną, pełną temperamentu wiejską krasawicą była p. Kareni, a panowie Poznański jako Żyd- tłumacz przed sądem p. Melnik, jako gospodarz Józef Chamiec, oraz p. Potasiński jako świadek Kurosek wprost rywalizowali ze sobą pod względem ruchów, mimiki, gry.

„Azazel“ wyjeżdża do Lodzi. Kraków ujrzy tylko dwa programy. Miejmy nadzieję, że tylko na razie, że wkrótce brać „Azazela“ znowu do nas zawita. Kraków przyjmie ją serdecznie, jako najukochańszych gości. Oby jak najprędzej! **M. K.**

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 23 kwietnia.

Kraków. (422 m) 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt pt. „O przedstawieniach pasyjnych", wygł. E. Semkowicz. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przegląd polityki zagranicznej za ostatnie dwa tygodnie", wygł. J. A. Reguła 20—20.30. Przerwa, ewentualnie komunikaty. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m) 15—15.25. Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55. Odczyt z cyklu „Historja Polska" (dla maturzystów). 16—16.25. Odczyt z cyklu „Historja Powszechna". 16.45—17.10. Odczyt pt. „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce". Pojezierze Brodnickie". 17.15. Koncert popularny. 18.40—19. Rozmaitości. 19—19.25. Odczyt z cyklu „Twórczość Adama Mickiewicza". 19.30—19.55. Pogadankę z działu „Radjokronika". 19.55—20.15. Komunikat rolniczy. 20.15—20.30. Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22. Sygnał czasu. Komunikaty. 22.30. Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

Wiedeń. (517.2, 577 m). 16.15. Koncert. 17.15. Odczyt z cyklu „Poezja światowa" (Indje i Persja). 18.55. Wieczór kameralny (Cezar Frank). 19.45. „Gdybym był królem". Opera komiczna Adama.

Niedziela, 24 kwietnia.

Kraków. (422 m) 15. Transmisja z Warszawy. 17. Transmisja z Poznania. 22.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 13.45—14.10. Pogadanka pt. „Ogrodek warzywny, jako spiżarnia gospodyni wiejskiej". 15.10—17. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. Koncert symfoniczny. 17—22. Koncert popołudniowy. Transmisja z Poznania.

Wiedeń. (517.2,577 m) 11. Koncert wied. ork. symfonicznej. 15.30. Koncert. 17.35. Jazzband. **19.25.** Muzyka kameralna. 20. Operetka „Orlow".

Rzym. (449 m) 17—18.30. Jazzband. 21. Wyjątki z op. „Ernani" Verdi'ego.

KONKURS.

Izraelicka gmina wyznaniowa w Białej, koło Bielska, poszukuje od 1. lipca br. muzycznie wykształconego **NADKANTORA** który posiada zdolności chór wykształcić i nim kierować.

Kandydaci na tę posadę, którzy 40 roku życia nie przekroczyli, muszą być uzdolnieni do udzielenia nauki w języku hebrajskim, lub do prowadzenia sekretarjatu gminnego, w którym to wypadku biegłość w języku polskim i niemieckim w słowie i piśmie jest konieczna.

Oferty należy skierować do Przełożeństwa izrael. Gminy wyznaniowej w Białej, do końca czerwca br.

Tylko powołanych kandydatów dopuszcza się do próby, a koszta podróży wynagradza się tylko przyjętemu.

Prezes Gminy wyzn.: **Dr. D. Feuereisen mp.**

Biała, w kwietniu 1927.

Ogłoszenie.

Zwierzchność wyznaniowa Izraelicka w Nowym Targu rozpisuje ponownie **konkurs** na posadę

rzezaka rytualnego
w Nowym Targu

który ma zarazem pełnić funkcje מוהל, בעל־קורא ובעל־תפילה

Warunki przyjęcia:
1) obywatelstwo polskie;
2) nieprzekroczony 45 rok życia;
3) egzamin rzezacki i dłuższa praktyka.

Oferty odpowiednio udokumentowane należy wnosić do tut. Zwierzchności wyznaniowej najdalej do dnia 1 maja 1927. Wobec tego, że wysokość wynagrodzenia zależeć będzie od umowy, winni kandydaci w ofertach swych podać wysokość żądanego wynagrodzenia. Posada zaraz do objęcia.

Przełożony: **Ignacy Hammerschlag.**

Nowy Targ, dnia 12 kwietnia 1927.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSZUKUJĘ buchaltera (ki) na godziny popołudniowe, dobrze obznajomionego (nej) w branży drzewnej. Wymagania: prowadzenie ksiąg, stenografia polsko-niem. i biegłe pisanie na maszynie. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw przyjmuje: Henryk Eisen, Kraków, ul. Starowiślna 39, w niedzielę dnia 24 bm. od godz. 9—1-szej w południe.

PRZYJMĘ kloce około 5.000 m. sześc. do przetarcia w Tarnowie, we własnym tartaku. Posiadam własną bocznicę. Zgłoszenia: Henryk Eisen, Kraków, Starowiślna 39.

AKWIZYTORÓW, uczciwych i rutynowanych, obeznanych ze zbieraniem zamówień na węgiel, poszukujemy natychmiast (w Krakowie), za wysokiem wynagrodzeniem prowizyjnem. Pisemne natychmiastowe zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Górnośląski".

ZASTĘPSTWA fabryk z działu papierowego lub innych na Kraków, Małopolskę lub Polskę przyjmę. Zgłoszenia pod „Reprezentatywny zastępca" przyjmie Adm. „N. Dziennika".

LOKAL SKLEPOWY frontowy, przy ul. Krakowskiej, składający się z 4-ech ubikacyj, do odstąpienia za czynszem dwuletnim. Zgłoszenia pod „Pośrednik" do Adm. „N. Dziennika".

BEZPŁATNE prospekty listownych kursów stenografji, kaligrafji wysyła Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12.

SZKŁO okienne poleca, oraz wykonuje roboty szklarskie, jak i oprawę obrazów: S. Finkelstein, ul. św. Krzyża 3.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca wytwórnia firanek, Podgórze. ul. Traugutta 15, II. piętro.
Wykonuje się również haftem ręcznym i maszynowym z powierzonych materjałów.

POSZUKUJE SIĘ pomocnika handlowego wykwalifikowanego, obeznanego w branży farb: M. Reches, Karmelicka 3.

DYWANY, ceraty, linoleum, chodniki, kapy na łóżka, firanki, płachty i płótna nieprzemakalne. artykuły gumowe, przybory podróżne i tapicerskie poleca najtaniej hurtownie i częściowo P. Müntz, Kraków, ul. Bożego Ciała 19. Filja: Rynek gł. 5 (róg Siennej). Dla P. T. Urzędów, hoteli i pensjonatów specjalny rabat.

2 POKOJE na biuro poszukiwane. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 95.

OD 28 ZŁ. PŁASZCZE GUMOWE zagraniczne poleca A. Bross, Kraków, Florjańska 44. (Narożnik obok Bramy Florjańskiej).

POSZUKUJE SIĘ osoby inteligentnej, w średnim wieku (Żydówki), jako towarzyszki dla starszej pani. Zgłoszenia: Orzeszkowej 9, u właścicielki domu.

NAUKA języka angielskiego. Metoda, gwarantująca opanowanie języka w krótkim czasie. Lekcje indywidualne i zbiorowe. Ceny przystępne. Kursa Naukowe „WIEDZA", Kraków, Studencka 14, I. piętro.

INTELIGENTNA osoba poszukuje posady jako zarządczyni, do zarządu domu, lub wychowawczyni na wyjazd. Zgłoszenia pod „Zdolna" do Biura Stattera. Kraków, Rynek 8.

ZDOLNY buchalter ze znajomością stenografji, korespondent polsko-niemiecki poszukiwany. Zgłoszenia pod „Zdolny" do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

POKÓJ przy inteligentnej rodzinie, z częściowem utrzymaniem wynajmę od 1-go maja intelig. pannie. Zgłoszenia pod „Pokój" do Adm. „N. Dziennika".

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie, ewent. z utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dz." pod „W.".

MŁODY człowiek z kapitałem od 2.000—3.000 dolarów, wstąpi do interesu, najchętniej przemysłu, ewentualnie obejmie poważniejsze zastępstwo. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „M. E.".

LOKAL nadający się na magazyn, fabrykę, piekarnię, z mieszkaniem 1-pokojowem i kuchnią lub bez, w dzielnicy VIII do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Rzadka okazja" do Adm. „N. Dziennika".

POSZUKUJĘ pożyczki od 3.000—4.000 dolarów na krótki lub dłuższy czas. Zabezpieczenie hipoteczne na dużej kamienicy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Pierwsza hipoteka" do Adm. „N. Dziennika".

ZA DARMO! Pokój w Zakopanem z komfortem, w śródmieściu, słoneczny, osobne wejście, weranda, z całodziennem obfitem utrzymaniem, na jeden miesiąc w sezonie, za wypożyczenie 1.500 zł. na 4 miesiące, za wekslem i zabezpieczeniem pewnem. Zgłoszenia pod „Zakopane" do Adm. „N. Dziennika".

GRAMOFONY i patefony zagraniczne tanio i na dogodnych warunkach: Kraków, Szpitalna 4, w podwórzu.

POTRZEBNA praktykantka do firmy Salomon Taschner w Krakowie, Rynek 10. Skład wyrobów szmuklerskich, guzików i koronek.

KODZIOŁKA LUDWIK Hadle Szklarskie, unieważnia kartę zwolnienia, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów.

MATRYMONIALNE. Dla siostry mojej, 20-letniej panny (Żyd.), przystojnej, szykownej, inteligentnej, posażnej, poszukuję człowieka na stanowisku lekarza, doktora praw, urzędnika bankowego, lub kupca z uniwersyteckiem wykształceniem. — Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Dziennika" pod „Minerwa".

FILATELISTYCZNE katalogi, albumy — nowości znaczków zagranicznych, najtaniej poleca: Reindl, Tomasza 11.

DLA MOJEJ siostrzenicy pochodz. z pierwszorzędnej rodziny, młodej, przystojnej, intel., wesołego usposobienia, materjalnie niezależnej, posiadającej 2.000 dolarów posagu i piękną wyprawę, poszukuję bezwzględnie inteligentnego i przystojnego męża na stanowisku, do lat 35-ciu. Zgłoszenia do biura „Ruch" Kraków, ul. Szczepańska, pod „Dystyngowana".

CHŁOPIEC do lat 19 poszukiwany do roboty. Zgłoszenia z ojcem lub matką: Mülsztejn, Grodzka 60.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę inwalidzką na nazwisko Leibel Strauss w Mielcu.

Redaktor naczelny: Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7.